PIĄTEK-NIEDZIELA
31 STYCZNIA
–2 LUTEGO 2020

Redaktor wydania:
Krzysztof Wiejak
Cena 3,00 zł
(w tym 8% VAT)
Rok XXVI Nr 21 (6729)
ISSN 2353-6926
NR INDEKSU 348325

MAGAZYN
dziennik
WSCHODNI

Cavaliada wystartowała z kopyta

STRONA 8

Blokowiska zablokowane

W ZAMRAŻARCE Sądowy wyrok w sprawie górek czechowskich w Lublinie na długo zablokuje możliwość budowy osiedli na tym terenie. Takiego zdania są prawnicy wojewody. Nawet Ratusz przyznaje: studium w zakresie górek nie może być stosowane

Wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie może nawet na kilka lat zablokować budowę blokowiska na górkach czechowskich. Tymczasem w środę spółka TBV Investment zaczęła już grodzić część swojego terenu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smaga

W wyroku z 30 grudnia Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie stwierdził nieważność tych postanowień uchwały Rady Miasta, które wyznaczają na górkach strefy pod zabudowę. Mowa o uchwale zatwierdzającej studium przestrzenne. Jest to dokument, który określa przeznaczenie poszczególnych gruntów w całym Lublinie, w tym także górek. Sąd uznał, że jakakolwiek zabudowa zniszczy tu cenną przyrodę, więc stwierdził nieważność uchwały w takim zakresie, w jakim dopuszcza zabudowę dawnego poligonu. Wnioskował o to poprzedni wojewoda Przemysław Czarnek, który zaskarżył uchwałę do sądu.

Wyrok nie jest prawomocny, a prezydent Lublina już zapowiedział, że zaskarży go do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Skarga nie usunie blokady

Złożenie przez prezydenta skargi nie sprawi jednak, że Ratusz będzie mógł posługiwać się unieważnionymi przez sąd postanowieniami. Prawnicy wojewody jasno stwierdzają, że grudniowe orzeczenie WSA wyklucza stosowanie uchwały w zakresie górek czechowskich.

Wojewoda podkreśla, że studium, choć obowiązuje, nie może być używane wobec górek czechowskich.

– Do czasu upływu terminu do złożenia skargi kasacyjnej, bądź – w przypadku jej złożenia przez miasto Lublin – do czasu wydania wyroku przez NSA, uchwała nie wywołuje skutków prawnych w części, w jakiej WSA stwierdził jej nieważność – podkreśla Marek Wieczerzak, rzecznik wojewody lubelskiego.

Także Ratusz przyznaje, że sądowy wyrok skutecznie zablokował stosowanie studium wobec górek. – Skutek ten wynika wprost z przepisu prawa od dnia wydania orzeczenia, tj. od 30 grudnia 2019 r. – czytamy w odpowiedzi radców prawnych Urzędu Miasta. – W tej części uchwała w sprawie studium nie może być stosowana i dotyczy to wszelkich ewentualnych postępowań, które odnoszą się do studium, w tym w zakresie zmiany planu miejscowego.

Bloki nie przejdą

Po wyroku na górkach można robić tylko to, co dopuszcza obowiązujący plan zagospodarowania. Umożliwia on inwestycje (w ograniczonym zakresie), ale nie takie, do jakich dąży spółka TBV Investment, czyli właściciel tych części górek, które studium przeznacza pod zabudowę. Spółka chce budować osiedla, ale obowiązujący plan nie przewiduje blokowisk.

Wszystko wskazuje na to, że sąd zatrzasnął też przed TBV prawną furtkę pozwalającą „przeskoczyć" ograniczenia wynikające z planu. Ta furtka to ustawa lex deweloper, która dopuszcza budowę mieszkań wbrew planom, o ile pozwolą na to radni, a budowa nie jest sprzeczna ze studium. Sęk w tym, że w przypadku górek studium jest martwe.

Czy TBV w ogóle chce sięgać po „lex deweloper"? – Nie będziemy udzielać informacji – stwierdza Dominika Karp-Skomra odpowiedzialna za kontakty spółki z mediami.

Blokada może potrwać długo

Obecny stan prawny może się zmienić nieprędko. Studium nie może być stosowane wobec górek aż do uprawomocnienia się wyroku. Teraz wszystko zależy od tego, jak szybko sprawą zajmie się NSA. A na rozprawę czeka się tu latami. Spośród 24 wyznaczonych na dziś rozpraw przed NSA, aż 18 dotyczy skarg na wyroki wydane jeszcze w 2017 roku.

Czas zabijania

Co się dzieje? – pytali gapie widząc spory tłumek fotoreporterów pod szpitalem. Widać było niewiele, bo szczupły 14-latek był niewidoczny spoza dwóch rosłych policjantów i pielęgniarza, którzy wyprowadzali go w środę z lubelskiej kliniki. Ale wystarczyła chwila, gdy policjanci się rozsunęli i wszyscy zobaczyli uśmiechniętą minę Łukasza W., który pomachał do dziennikarzy. Pięć dni wcześniej zadźgał nożem macochę i młotkiem strzaskał czaszkę przyrodniego brata.

W szkole o Łukaszu mówią, że był wycofany, żył we własnym świecie. Jak się okazało, fascynowała go zbrodnia i śmierć. „Pora zabijać" napisał na Facebooku. Dlaczego 14-latek z Chełma zrealizował swoją zapowiedź.

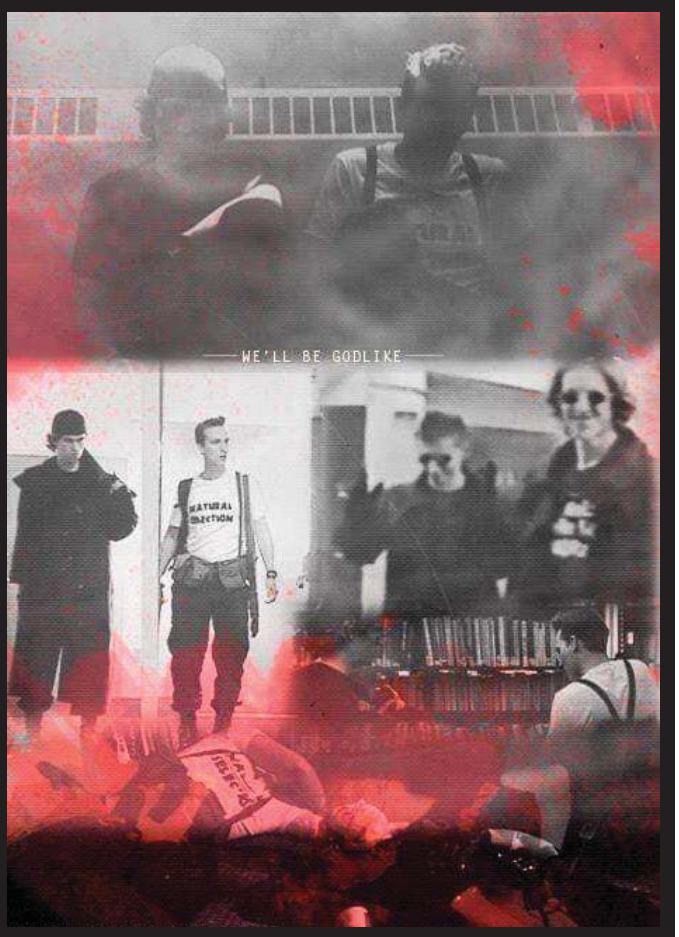

Zdjęcie w tle z profilu Łukasza W. na portalu fb.com. Przedstawia m.in. sceny z masakry w Columbine High School w USA w 1999 roku. Dwaj młodzi przyjaciele zabili wówczas 13 osób

FOT. FB.COM

• **MAGAZYN** – strona 7

REKLAMA

„Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego"

KONKURS
odpowiedz na pytania i wygraj laptopa oraz unikatowe wydawnictwa

Szczegóły na stronach 6-7

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

in220 64

9 772353 692652 05

HITY I KITY TYGODNIA

Poniedziałek

FOT. PIXABAY

Cios. Prawie 150 policjantów, w tym antyterroryści, przypuściło szturm na agencje towarzyskie, likwidując 19 domów uciech, m. in. w Zamościu i Chełmie. Zatrzymani szefowie seksbiznesu mogą trafić do więzienia nawet na 10 lat. Prokuratura twierdzi, że dwaj mężczyźni czerpali korzyści finansowe z pracy aż 111 prostytutek. Z ustaleń śledczych wynika jednak, że kobiety pracujące w agencjach nie były do tego zmuszane.

Rzadki to przypadek, że praca to jednocześnie przyjemność

Wtorek

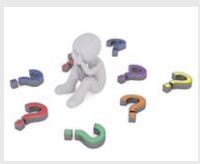

FOT. PIXABAY

Sąd ostateczny. Sędziowie powołani z rekomendacji „nowej" Krajowej Rady Sądownictwa są nieuprawnieni do orzekania – wynika z najnowszej uchwały Sądu Najwyższego. W okręgu lubelskim takich sędziów jest 22. – Wyroki wydane z ich udziałem będzie można podważyć – ostrzegają prawnicy. Innego zdania jest resort sprawiedliwości, który przekonuje, że uchwałę wydano z „rażącym naruszeniem prawa" i sędziowie nie powinni się do niej stosować.

A poza tym sędziowie kradną części do wiertarek, kiełbasę i jeżdżą „po kielichu".

Środa

FOT. PIXABAY

Zgrzyt. Ponad 80 miast w Polsce publicznie ogłosiło, że są strefami wolnymi od LGBT. Puławy też – alarmują dziennikarze z holenderskiego Nieuwegein i wieszczą koniec partnerskiej przyjaźni obu miast.

Straszne lewactwo w tej Holandii.

Czwartek

FOT. PIXABAY

Słuszny zawód. Jakie profesje dadzą pewność na zatrudnienie na lubelskim rynku pracy? Według prognozy Ministerstwa Edukacji Narodowej szczególne zapotrzebowanie będzie m.in. na magazynierów, operatorów wszelkich maszyn, kierowców-mechaników, murarzy-tynkarzy, techników budowy dróg, spawaczy...

A ludzie garną się na studia...

Palma tygodnia

FOT. ZA ZTM

Żeby pasażer przetrwał. W Lublinie od 1 lutego zaczną obowiązywać okrojone rozkłady jazdy. ZTM tłumaczy, że tnie koszty, bo ma mało pieniędzy na przewozy. Jednocześnie stać go na 4200 gadżetów promocyjnych. Na liście zakupów jest m.in. 200 „piłeczek antystresowych" i 100 „kart przetrwania" ze stali nierdzewnej, zawierających 11 różnych narzędzi: nóż, piłę, śrubokręt, otwieracze do konserw i butelek, klucz do nakrętek, linijkę i zaczep do breloczka. Urzędnicy chcą, by każda karta miała też koło do określania kierunku.

Koło do określania kierunku ZTM powinien powiesić u siebie. Bo najwyraźniej jedzie nie w tę stronę.

Togi w zawieszeniu

ZAMIESZANIE Sędziowie rezygnują z orzekania, a rozprawy są odraczane. To skutki uchwały Sądu Najwyższego, który zakwestionował legalność powołania sędziów rekomendowanych przez nową Krajową Radę Sądownictwa

Jacek Szydłowski

Uchwała SN z 23 stycznia dotyczy ponad 20 sędziów z okręgu lubelskiego. Strony w prowadzonych przez nich postępowaniach mogą powołać się na uchwałę SN i wnioskować o wyłączenie sędziów ze składu orzekającego. Tak stało się już w Sądzie Okręgowym w Lublinie. W efekcie w wydziale cywilnym odroczono trzy sprawy, a w wydziale rodzinnym dwie. Najwięcej, aż 11 odroczeń, zanotowano w sądzie gospodarczym. Wszystkie z uwagi na wnioski o wyłączenie sędziego.

Podobna sytuacja jest w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie. Tam trzej sędziowie cywiliści postanowili jednak sami powstrzymać się od orzekania. – Złożyli żądania wyłączenia ich od rozpoznania spraw prowadzonych z ich udziałem. Rozpoznanie tych wniosków zostało odroczone. Wydział cywilny oczekuje na uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego – informuje sędzia Barbara Du Château, rzecznik Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Sędziowie obszernie uzasadnili swoje wnioski, w pełni uznając stanowisko Sądu Najwyższego. – Wskazali przy tym, że w ich przypadku nie doszło do naruszenia standardów niezawisłości. Jednak

z szacunku dla Sądu Najwyższego, w trosce o poszanowanie porządku prawnego i trosce o dobro stron, uznali za stosowne powstrzymać się od orzekania

– dodaje sędzia Barbara Du Château. – Sędziowie przedstawili w swoich pismach, w jakich okolicznościach doszło do ich powołania. Wszyscy startowali w konkursach oraz mieli pozytywne opinie wizytatorów, kolegiów i zgromadzeń sędziów. Przeważa tu jednak autorytet Sądu Najwyższego jako najwyższej władzy sądowniczej w Polsce. Takie stanowisko spotkało się z akceptacją środowiska sędziowskiego.

W SA odroczono również dwie sprawy z udziałem sędziów z rekomendacji nowej KRS. Postanowił tak skład sędziowski, w którym orzekali. Na piątek zaplanowanych jest osiem spraw z udziałem sędziów, których dotyczy uchwała SN. Możliwe, że one również zostaną odroczone.

Z uchwały SN wynika, że sędziowie powołani z rekomendacji „nowej" KRS są nieuprawnieni do orzekania. Uchwała odnosi się tylko do rozstrzygnięć, które zapadły lub zapadną po 23 stycznia.

Ministerstwo sprawiedliwości kwestionuje jej legalność. W efekcie Trybunał Konstytucyjny „wstrzymał" stosowanie uchwały. Zrobił to, chociaż jak przypomina prof. Małgorzata Gersdorf, pierwsza prezes SN – trybunał „nie ma prawa wkraczania w funkcję orzeczniczą sądów". Również sam rzecznik nowej KRS sędzia Maciej Mitera przyznał w rozmowie z dziennikarzami, że „uchwała SN jest wiążąca".

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Za odwagę i za demokrację

Odznaczenia państwowe i resortowe wręczył wczoraj zasłużonym mieszkańcom województwa lubelskiego wojewoda Lech Sprawka.

Wśród wyróżnień były m.in. nadane przez prezydenta RP Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyże Zasługi oraz medale za długoletnią służbę. Pośmiertnie Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski za ratowanie Żydów podczas II wojny światowej odznaczona została Leokadia Ostęp, a Krzyżem Oficerskim za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce uhonorowano Edwarda Liska. Odznaczenia odebrali członkowie ich rodzin. **(TOMA)**

Puszkobranie czas zacząć

Leśnicy z Tomaszowa Lubelskiego w żartobliwy sposób zwracają uwagę na poważny problem leśnych śmieci. Prezentują internautom niezwykłe grzyby – blaszaka srebrzystego czy szklaka delikatnego – i namawiają, by koniecznie zabierać je ze sobą z lasu.

– Mykologiczna sensacja! Z uwagi na nietypowo lekką zimę odnaleźliśmy w naszych lasach zupełnie zdrowy owocnik pewnego tajemniczego grzyba. To szklak delikatny (Vitrum fragilis). Występowanie tego grzyba wiąże się ściśle z obecnością człowieka, jednak znalezienie zdrowego owocnika jest dosyć rzadkie – pisze Karol Jańczuk z Nadleśnictwa Tomaszów. W rzeczywistości leśnik opisuje szklany słoik pozostawiony na pniu.

Podczas wędrówek po lasach Jańczuk robi dużo zdjęć. Oprócz malowniczych plenerów czy porterów napotkanych zwierząt i ptaków pokazuje uboczne efekty ludzkiej bytności w lesie. Zamiast prawienia morałów, proponuje ironiczne opisy sensacyjnych znalezisk.

W żartobliwy sposób Karol Jańczuk, pracownik nadleśnictwa Tomaszów Lubelski, stara się uświadomić turystom, że puszki czy szkło pozostawione w lesie to poważny problem FOT. TOMASZÓW LUBELSKI

W październiku zainspirowany akcją Karkonoskiego Parku Narodowego, który prezentował kilka swoich gatunków „grzybów", pokazywał blaszaka srebrzystego. – W lasach jest ich niestety dużo więcej niż w parku – zauważa Jańczuk.

– Blaszak nie jest wybredny jeśli chodzi o środowisko życia. Występuje w lasach i borach, najczęściej wzdłuż dróg i ścieżek. Blaszaki są długowieczne i potrafią podobno rosnąć nawet 200 lat – charakteryzował porzuconą w lesie puszkę.

dziennik WSCHODNI

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801, e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak, tel. 81 46 26 802, e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824, e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl, Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail: szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek, tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski, tel. 81 46 26 810, e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski, tel. 81 46 26 825, e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372, e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407, e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970, e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax 81 46 26 988, 81 46 26 801, e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro), 20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Corner Media Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w Dzienniku Wschodnim jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Galopujące zmiany w stadninie

KONKURS Szykują się kolejne zmiany w państwowej stadninie koni arabskich w Janowie Podlaskim. Ogłoszono właśnie konkurs na nowego prezesa – kolejnego w ciągu czterech lat

Ewelina Burda

Nowy prezes janowskiej stadniny będzie się musiał zmierzyć m.in. z trudną sytuacją finansową. 2018 rok przyniósł 3,2 mln zł straty. Wyniki za ten rok poznamy prawdopodobnie z kilka miesięcy

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Janowska stadnina nie ma dobrej passy odkąd PiS zaczął wprowadzać zmiany w państwowych spółkach i zwolnił w 2016 roku wieloletniego szefa Marka Trelę. Przez ten czas przez fotel prezesa przewinęło się już kilka osób. Od marca zeszłego roku obowiązki te pełni powołany przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Grzegorz Czochański. Ale w środę KOWR ogłosił kolejne konkursy na prezesów państwowych stadnin, m.in. w Janowie Podlaskim i Michałowie.

Kandydaci na prezesa mogą zgłaszać się do 14 lutego, a do 28 lutego odbędą się rozmowy kwalifikacyjne. – Przed grudniową aukcją w Warszawie minister rolnictwa obiecywał, że wszystko będzie teraz przejrzyste i już w marcu mamy poznać listę koni na tegoroczną Pride of Poland. Kto w takim razie przygotuje tę listę? – zastanawia się tymczasem Alina Sobieszak z branżowego „Araby Magazine.

Podczas gdy KOWR szuka prezesa janowskiej stadniny, minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski powołuje pełnomocnika do spraw hodowli koni. Został nim Tomasz Chalimoniuk, który odpowiadał m.in. za organizację ostatniej aukcji Pride of Poland.

–Trudno nie zauważyć tu związku przyczynowego – ocenia Marek Szewczyk, autor znanego w branży bloga Hipologika. – Gdy tylko minister rolnictwa mianował Tomasza Chalimoniuka pełnomocnikiem ds. hodowli koni, od razu pojawiły się komunikaty o konkursach na prezesów stadnin. Wreszcie ktoś postanowił zakończyć ten stan tymczasowości. Widać, że pełnomocnik z kopyta ruszył do swoich zadań – uważa Szewczyk. Dodaje, że sam fakt, że w końcu ktoś podjął decyzję o tych konkursach, trzeba ocenić pozytywnie.

Za kilka miesięcy będzie oficjalnie wiadomo, jakim wynikiem finansowym janowska stadnina zamknęła 2019 rok. Podczas ostatniej aukcji Pride of Poland sprzedano 14 koni za 1,4 mln euro. A 2018 rok stadnina zamknęła ze stratą 3,2 mln zł. Resort rolnictwa tłumaczył wówczas, że to wina suszy. Tymczasem na jednym z grudniowych posiedzeń sejmowej Komisji Finansów pojawił się wniosek, by dokapitalizować niektóre państwowe spółki. Do Janowa miałoby trafić 5 mln zł. Ale wniosek, ze względów formalnych, nie został rozpatrzony.

Murem za Kidawą

Posłowie Joanna Mucha i Michał Krawczyk z PO stanęli na czele regionalnego sztabu wyborczego Małgorzaty Kidawy-Błońskiej. W kampanii na rzecz kandydatki na prezydenta RP będą pracować także lokalne sztaby, pokrywające się z okręgami w wyborach do Senatu.

– Bardzo zależy nam na tym, żeby w kampanię zaangażowało się jak najwięcej osób. W związku z tym wszystkich chętnych, którzy mają jakiekolwiek pomysły i chcą pomóc, zachęcamy do zgłaszania się do naszego biura w Lublinie, do pisania na adres lubelskie@platforma.org lub bezpośredniego kontaktu z szefami sztabów okręgowych – mówi poseł Michał Krawczyk.

Działaniami kampanijnymi w terenie mają kierować: prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwniuk, była radna z Chełma Małgorzata Sokół, zamojski radny Rafał Zwolak, były członek zarządu województwa z Puław Paweł Nakonieczny, burmistrz Kraśnika Wojciech Wilk i posłanka z Lublina Marta Wcisło.

– Małgorzata Kidawa-Błońska przynajmniej kilka razy spotka się z mieszkańcami województwa lubelskiego, nie tylko Lublina, ale również innych miast. Strategii naszych planów jeszcze nie ujawniamy, zrobi to sztab krajowy. Chcemy zachęcić do udziału w nadchodzących wyborach jak najwięcej osób, które do tej pory z różnych względów w nich nie głosowały lub dopiero uzyskały prawa wyborcze. To będzie bitwa o polską rację stanu na wiele lat – zapowiada poseł i wiceprzewodniczący lubelskich struktur Platformy Obywatelskiej Krzysztof Grabczuk.

Data wyborów prezydenckich nie jest jeszcze znana. Termin jej ogłoszenia mija 6 lutego. (TOMA)

REKLAMA

CENTRUM KULTURY W LUBLINIE

POLSKO - UKRAIŃSKIE SPOTKANIA MISTRZÓW SŁOWA | ПОЛЬСЬКО-УКРАЇНСЬКІ ЗУСТРІЧІ МАЙСТРІВ СЛОВА

Patronat:
Konsul Generalny Ukrainy w Lublinie
Konsul Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku
Marszałek Województwa Lubelskiego
Rada Miasta Łuck
Prezydent Miasta Lublin
Lubelski Kurator Oświaty

XV Ogólnopolski Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Ukraińskiej

Turniej Wojewódzki w Lublinie
27 lutego 2020 r.
Sala Czarna
Centrum Kultury w Lublinie
Zgłoszenia do 20 lutego

XIII Polsko-Ukraińskie Spotkania Mistrzów Słowa
Łuck 3-5 kwietnia 2020
Finał XV Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Ukraińskiej
Finał XIII Konkursu Recytatorskiego Poezji i Prozy Polskiej na Ukrainie

regulamin / karta zgłoszenia oraz więcej informacji
www.ck.lublin.pl
edukacja@ck.lublin.pl

Organizator:
Edukacja Kulturalna
Centrum Kultury w Lublinie

Współorganizatorzy: Centrum Europy Wschodniej UMCS w Lublinie, Departament Kultury Urzędu Miasta Łuck , Instytut Neofilologii UMCS w Lublinie, Stowarzyszenie Współpracy Polska-Wschód, Towarzystwo Kultury Polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Łucku, Towarzystwo Ukraińskie, Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, Wydział Kultury Urzędu Miasta Lublin, Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miasta Lublin

Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku
ЛУЦЬКА МІСЬКА РАДА
PATRONAT HONORowy | PREZYDENT MIASTA LUBLIN KRZYSZTOF ŻUK

Patronat medialny
Monitor Wołyński
Наше Слово

TJ2184

Piłeczka antystresowa dla pasażera widzącego rozkład

KOMUNIKACJA MIEJSKA Od 1 lutego zaczną obowiązywać okrojone rozkłady jazdy. Największe cięcia będą w niedziele, gdy główne linie autobusowe pojadą jak w wakacje, czyli raz na 50 minut. Urzędnicy tłumaczą, że tną koszty, bo mają mało pieniędzy na przewozy. Do korzystania z komunikacji chcą namawiać… gadżetami

Dominik Smaga

Na utrzymanie komunikacji miasto wykłada w tym roku o 15 proc. mniej pieniędzy niż w roku ubiegłym. Ratusz tłumaczy to zmniejszonymi dochodami miasta. Wydatki na komunikację zostały okrojone przez władze miasta o 28 mln zł. – Naszym zadaniem było zmieszczenie się w budżecie – mówi Grzegorz Malec, dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego i przekonuje, że alternatywą dla cięć rozkładów była podwyżka cen biletów. ZTM postawił na cięcia.

Tak ma wyglądać nowy rozkład jazdy

W dni powszednie główne linie autobusowe (6, 13, 17, 18, 26, 29, 31, 32, 34, 39 i 57) oraz linie trolejbusowe nr 150, 153, 155, 156 i 160 pojadą co 20 minut. Raz na pół godziny ma kursować linia 161, raz na 40 minut pojedzie linia 157, raz na godzinę linia 154. Dworcowa 152 pojedzie w szczycie co pół godziny, a poza szczytem co godzina. Najczęściej zobaczymy trolejbusy linii 151 i 158: w szczycie co 10 minut, poza szczytem co 20. Z kolei linia 158 159 pojedzie w szczycie co kwadrans, w środku dnia co 20 minut, a po popołudniowym szczycie co pół godziny.

W soboty najważniejsze linie autobusowe będą się zjawiać na przystanku raz na pół godziny, tak samo jak linie 150, 153, 155, 156, 158, 159 i 160. W przypadku linii 151 między godz. 9 a 17 przewidziano kursy co kwadrans, o innych porach dnia co pół godziny. Linia 161 pojedzie w sobotę co 45 minut, a linie 152, 154 i 157 raz na godzinę.

W niedziele główne linie autobusowe pojadą co 50 minut, podobnie jak trolejbusy linii 150, 153, 155, 156, 158, 159 i 160. Tylko raz na godzinę zjawią się na przystanku trolejbusy linii 152, 154, 157 i 161. Natomiast linia 151 ma kursować co 50 minut, ale między godz. 9 a 17 dwukrotnie częściej.

Nowy rozkład to nie tylko cięcia. Od 1 lutego trasa linii 150 zostanie wydłużona do os. Poręba. Natomiast w weekendy (z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę) linie N1, N2 i N3 przez sporą część nocy znów mają jeździć co pół godziny. – Po raz pierwszy będzie tak w nocy z 31 stycznia na 1 lutego – zapowiada Justyna Góźdź z Zarządu Transportu Miejskiego.

Nie skusi rozkład, skuszą gadżety?

ZTM jedną ręką tnie oszczędnościowo rozkłady, drugą zamawia 4200 gadżetów promocyjnych. Nie jest to zakup wymuszony żadnym z projektów dofinansowanych przez Unię Europejską. – To materiały na bieżące potrzeby ZTM – tłumaczy Justyna Góźdź. – Taki przetarg ogłaszamy raz do roku.

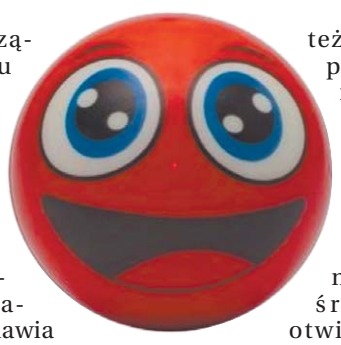

Na liście zakupów jest m.in. 200 „piłeczek antystresowych" wykonanych z „bardzo twardej pianki poliuretanowej" z nadrukiem uśmiechniętej buźki. Antystresowe ma być ściskanie ich w garści.

Wśród zamawianych przez ZTM gadżetów jest też 100 „kart przetrwania" ze stali nierdzewnej, zawierających 11 różnych narzędzi: nóż, piłę, śrubokręt, otwieracze do konserw i butelek, klucz do nakrętek, linijkę i zaczep do breloczka. Urzędnicy chcą, by każda karta miała też koło do określania kierunku.

Wspomniane koło ułatwia korzystanie z mapy podczas wędrówek. Według serwisu mapowego Google w ciągu 50 minut (czyli między niedzielnymi kursami głównych linii autobusowych) można dotrzeć pieszo sprzed Ogrodu Saskiego na początek ul. Turystycznej, do Muzeum Wsi Lubelskiej lub pod szpital przy al. Kraśnickiej.

JAKIE GADŻETY ZAMAWIA ZTM

Poza wspomnianymi piłeczkami i „kartami przetrwania" na liście zakupów jest również ●100 zestawów do baniek mydlanych z „klaskaczem", 100 kijków do seflie, ● 200 zestawów puzzli ze zdjęciem trolejbusu, ● 800 długopisów, ● 200 ołówków z gumką „o zabawnym kształcie", ● 200 plastikowych układanek, ● 100 pamięci USB, ● 100 zestawów kredek, ● 100 zestawów markerów, ● 200 opasek odblaskowych, ● 200 gier zręcznościowych, ● 400 toreb bawełnianych, ● 300 smyczy na klucze, ● 100 zestawów kredek, ● 100 magnesów w kształcie trolejbusu, ● 100 breloków ze ściereczką do okularów, ● 100 pudełek na śniadanie ze sztućcami, ● 100 noży kelnerskich, ● 100 lampek USB do komputera, ●100 dmuchanych zagłówków podróżnych oraz ● 200 latarek z paskiem na rękę.

Panu Sławomirowi Góreckiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

TATY

składają
Dyrekcja i Pracownicy
Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad
Oddziału w Lublinie

n001

ŚP

Waldemar DADEJ

Zmarł dnia 29 stycznia 2020 roku, przeżywszy lat 74.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w kaplicy cmentarnej przy ul. Lipowej w Lublinie
dnia 5 lutego 2020 r. o godz. 12.00

Syn z Rodziną

n003

Pani
Aleksandrze Szulc-Chomie

Dyrektor Dzielnicowego Domu Kultury Bronowice

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają
Prezydent Miasta Lublin
oraz
Przewodniczący i Radni Rady Miasta Lublin

n002

Zamykają podstawówkę

OŚWIATA Z końcem roku szkolnego zlikwidowana ma być Szkoła Podstawowa nr 17 przy Krochmalnej. Opowiedziała się za tym wczoraj Rada Miasta na wniosek prezydenta Lublina. Z Krochmalnej zniknąć ma również liceum-wydmuszka

Ratusz tłumaczy, że nie opłaca się utrzymywanie podstawówki, która ma zaledwie 74 uczniów, w najliczniejszej klasie (szóstej) uczy się 17 dzieci, a dwóch klas (pierwszej i trzeciej) nie ma wcale, bo nie zgłosił się nikt chętny. Zdaniem władz miasta nie ma również szans na to, by w najbliższym naborze udało się utworzyć pierwszą klasę.

Obecni uczniowie „siedemnastki" mają trafić do innych placówek. – Zostały wskazane dwie szkoły – mówi Ewa Dumkiewicz-Sprawka, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania w Urzędzie Miasta Lublin. Mowa o podstawówce nr 28 przy ul. Radości oraz szkole nr 20 przy al. Piłsudskiego. Ratusz nie wyklucza jednak przeniesienia dzieci do innych szkół, jeżeli będą tego chcieli rodzice, np. dlatego, że uczęszcza tam już rodzeństwo danego ucznia. – Każdy przypadek będzie rozpatrywany indywidualnie.

Samorządowcy zapewniają, że nie zostawią na lodzie obecnych pracowników podstawówki. – Pomożemy im w znalezieniu pracy w innych szkołach – deklaruje Dumkiewicz-Sprawka.

Wczorajsza uchwała dotycząca likwidacji szkoły trafi teraz do kuratora oświaty. Od jego zgody zależy teraz to, czy Rada Miasta będzie mogła podjąć ostateczną uchwałę o zamknięciu podstawówki nr 17 im. Zwycięstwa Grunwaldzkiego.

Ratusz zamierza także zlikwidować mieszczące się w tym samym budynku XXII Liceum Ogólnokształcące, które nie ma żadnych uczniów, żadnych pracowników i od roku 2007 nie prowadzi naboru. Także w tym przypadku do ostatecznego zamknięcia szkoły konieczna jest zgoda kuratora. **(DRS)**

Powołują podstawówkę

OŚWIATA Z numerem 58 powołana będzie do życia nowa Szkoła Podstawowa przy ul. Berylowej. Zdecydowała tak wczoraj Rada Miasta. Placówka ma zacząć działać 1 kwietnia, do tego czasu Ratusz chce wybrać jej dyrektora, a już 1 września mają się tu zacząć regularne lekcje

Na razie szkoła jest jeszcze placem budowy. Prezydent zapewnia, że prace skończą się odpowiednio wcześnie i 1 września rozpocznie się tutaj rok szkolny. – Nic nie wskazuje na opóźnienia – mówi Krzysztof Żuk. – To, co jest wykonane, na bieżąco jest odbierane – dodaje Tadeusz Dziuba, dyrektor miejskiego Wydziału Inwestycji i Remontów.

Podstawówka przy Berylowej ma być największą w mieście. – To będzie sztandarowa inwestycja oświatowa Lublina – podkreśla Żuk, który spodziewa się tu 800 uczniów.

W tym samym budynku przewidziano też miejsce dla 150 przedszkolaków, którzy również mają zacząć zajęcia 1 września. – Przy szkole podstawowej będą funkcjonowały oddziały przedszkolne, nie tylko dla dzieci 6-letnich, ale również dla młodszych – zapowiada Ewa Dumkiewicz-Sprawka, dyrektor Wydziału Oświaty i Wychowania w Urzędzie Miasta Lublin. Dodaje, że jeszcze przed 1 września Ratusz zamierza przekształcić oddziały w samodzielne przedszkole i połączyć je w jeden zespół oświatowy z podstawówką.

Nowa placówka ma się szczycić salą widowiskową na 300 osób oraz mieszczącą tyle samo kibiców halą sportową. Pod znakiem zapytania są wciąż boiska. Żeby je zbudować, miasto musi kupić grunt. – Po bardzo długich negocjacjach i ostatecznym rozstrzygnięciu lokalizacji tych boisk, myślę, że niedługo porozumiemy się co do nabycia gruntu i te boiska będą tam budowane – twierdzi prezydent Żuk. **(DRS)**

Paweł Kuć (lat 68), emerytowany mechanik samochodowy, mówi:

BÓLE KRĘGOSŁUPA MINĘŁY

7 lat ból pleców zatruwał mi życie, Bałem się, że skończę jako inwalida. Po 30 dniach noszenia tego pasa mogłem znów pracować na działce.

TYLKO do 7 LUTEGO 73% taniej!

Pan Paweł cierpiał na poważne bóle kręgosłupa. Nie mógł się ruszać ani chodzić. Brał garściami proszki przeciwbólowe. Lekarz powiedział, że konieczna jest operacja, po której i tak może nie wrócić do dawnej sprawności. Wkrótce jednak... operacja przestała być potrzebna, a ból minął jak ręką odjął!

Kiedy chwytał mnie ból pleców, brałem proszki i pracowałem dalej. Jako mechanik godzinami garbiłem się nad silnikami, co bardzo mi zaszkodziło na plecy. Póki byłem młody, machałemna to ręką. Ale gdy bóle kręgosłupa zaczęły się nasilać ...

Kręgosłup zaczął się sypać, gdy miałem 57 lat. Tygodniami leżałem jak mumia. Proszki działały coraz słabiej. Lekarz ostrzegał, żeby nie przedawkowywać, bo to niszczy żołądek, ale co robić, gdy skręca Cię z bólu? Po cichu brałem je dalej. Próbowałem wielu metod, ale dawały ulgę na krótko.

Kiedy neurochirurg obejrzał moje rentgeny i rezonans, powiedział: „Dyski międzykręgowe ma pan w fatalnym stanie. Dlatego kręgi stykają się, uciskają i podrażniają nerwy kulszowe. Albo operacja, albo będzie pan uziemiony na dobre... Niestety, w kolejce czeka się 20 miesięcy, a prywatnie to 15 000 zł. Tak mnie to zdenerwowało, że postanowiłem wziąć sprawy w swoje ręce.

Myślałem, że nie dożyję...

U neurochirurga wynotowałem sobie terminy medyczne i poprosiłem żonę, żeby sprawdziła w internecie, czy są jakieś inne metody ratunku. Jakież było moje zdziwienie, gdy parę dni później, wręczając mi dziwny pas, powiedziała: „Kochanie, dlaczego tego nie spróbujesz? Kiedy to założysz, automatycznie rozciągnie Ci kręgosłup -tak, że kręgi przestaną uciskać nerwy i ból zniknie - **nazywają to dekompresją.** Piszą, że gdy będziesz go nosić stale to dzięki wbudowanym biomagnesom pomoże on odbudować dyski międzykręgowe. **Kiedy dyski powrócą do dawnej formy i rozeprą kręgi, te przestaną uciskać nerwy kulszowe i ból minie”.** Wierzcie lub nie, ale już po pierwszym dniu noszenia tego pasa odczułem ulgę. Następnego dnia prawie zapomniałem o bólu. Jest wygodny i nie krępuje ruchów. Po około 10 dniach mogłem bez bólu wstać, wyprostować się, a nawet zawiązać sznurowadła!

Nosiłem pas od rana do wieczora

Gdy ból ustąpił na dobre, a plecy odzyskały sprawność, chciałem sprawdzić, co się właściwie stało. Jakież było zdziwienie specjalisty, gdy oglądał moje nowe rentgeny: „To niewiarygodne, ale dyski wróciły do prawidłowego kształtu i objętości... Nie wiem, co pan robi, ale niech pan nie przestaje... Przestrzeń międzydyskowa powiększyła się, kręgi przestały uciskać nerwy.” Poprosiliśmy twórcę pasa trakcyjno-magnetycznego, **dr Davida Changa**, aby zdradził tajemnicę jego skuteczności.

W jaki sposób pas likwiduje ból kręgosłupa?

„Z wiekiem, gdy około 1/3 grubości dysku zużyje się, przestaje on amortyzować kręgosłup. Wówczas kręgi zaczynają drażnić nerwy kulszowe, powodując ostry ból podobny do bólu zębów. Można oszukiwać ból proszkami, maściami i zastrzykami w kręgosłup, ale nie wpływa to na polepszenie stanu. Mój zespół badawczy ponad 3 lata pracował nad bezoperacyjną metodą poprawy kondycji kręgosłupa. Pozytywne efekty dało dopiero połączenie dwóch metod:

1. DEKOMPRESJA - anatomiczna konstrukcja pasa przenosi wysiłek z pleców na mięśnie brzucha, odciążając kręgosłup. Powoduje to bezpieczne rozciągnięcie kręgosłupa jak harmonijki. Przestrzenie między kręgami zwiększają się. Kręgi przestają naciskać na nerwy. Ból stopniowo znika.

2. MAGNETOTERAPIA - działa przeciwbólowo i przyspiesza odbudowę dysków. Za sprawą 12 biomagnesów umieszczonych wzdłuż kręgosłupa tworzy się okład magnetyczny głębokiego działania o mocy 22 000 Gaussów. Pole magnetyczne blokuje sygnały bólu i nie pozwala im dotrzeć do mózgu. Wzrasta natlenienie i odżywianie komórkowe. Gojenie się stanów zapalnych przyspiesza.

Dzięki temu połączeniu powstał **pas trakcyjno-magnetyczny, dający trwałą ulgę w bólu bez żadnych skutków ubocznych”.**

Dzięki rzepom pas można z łatwością dopasować do swojej sylwetki, więc może być stosowany zarówno przez kobiety, jak i mężczyzn. Wykonany jest z trwałego, elastycznego materiału, który dopasowuje się do kształtu ciała, więc nie uciska i nie hamuje krążenia. Nie powoduje oparzeń i podrażnień i można go nosić stale, w dzień i w nocy.

W Polsce pas trakcyjno-magnetyczny można otrzymać wyłącznie w sprzedaży telefonicznej (nie jest dostępny w sklepach). Obecnie trwa promocja: pierwsze 120 osób, które zadzwoni, dostanie dużą zniżkę.

Przed dekompresją zużyte dyski zmniejszają przestrzeń między kręgami. Gdy grubość dysku zmniejszy się o 7 mm, kręgi zaczynają uciskać nerwy. Powoduje to ból. **Po dekompresji** dzięki zastosowaniu pasa dekompresyjno-magnetycznego:

- znika nacisk na nerwy i ból;
- stany zapalne są wygaszane;
- powiększa się przestrzeń międzydyskowa, tworząc miejsce do odbudowy. się powiększyć

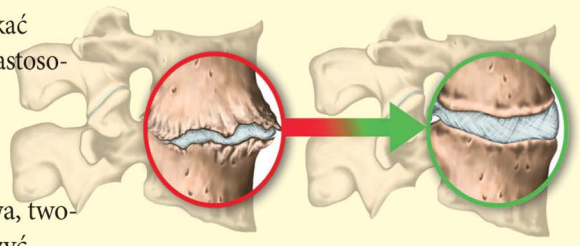

WIELKA PROMOCJA!

Pierwsze 120 osób, które zadzwoni do 7 lutego 2020 r., dostanie **73% zniżki!** Otrzymasz wtedy pas trakcyjno-magnetyczny **w wyjątkowej, promocyjnej cenie** (przesyłka GRATIS)

Zadzwoń: 81 300 35 54

Od Poniedziałku do Niedzieli: 8:00 - 20:00

(Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

TJ2191

Na dole ścieki, na górze prąd

ENERGETYKA W przyszłym tygodniu powinna się zacząć w Lublinie budowa elektrowni słonecznej, która byłaby zdolna zasilić nawet tysiąc domów jednorodzinnych. Instalację funduje sobie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, chociaż wcale nie po to, by sprzedawać mieszkańcom energię elektryczną

Dominik Smaga

Cała energia wyprodukowana przez elektrownię będzie zużyta w procesie oczyszczania ścieków – wyjaśnia Andrzej Pecio, dyrektor Oczyszczalni „Hajdów". To na jej terenie ma powstać elektrownia fotowoltaiczna. Pozwolenie na budowę zostało wydane przez Urząd Miasta dzień przed sylwestrem. – Decyzja uprawomocniła się 7 stycznia.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

3, 2, 1, zaczynają!

Budowa powinna się zacząć w przyszłym tygodniu od stabilizacji gruntu betonowymi palami. Koło oczyszczalni mają być zamontowane metalowe stelaże, które będą oparciem dla ponad 6500 połączonych ze sobą paneli słonecznych. Do tego potrzeba będzie jeszcze szeregu innych urządzeń, w tym inwerterów, stacji transformatorowych, nie wspominając o ułożeniu kabli. Budową zajmie się lubelska spółka Taylor.

Prace nie powinny potrwać długo. – Zakończenie robót i uruchomienie elektrowni planowane jest na początek drugiego kwartału 2020 r. – spodziewa się Pecio. Pieniądze na budowę wykłada Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, którego częścią jest oczyszczalnia na Hajdowie.

Duża niezależność

Koszty są spore. – 8 mln 123 tys. zł – informuje Magdalena Bożko, rzeczniczka MPWiK, ale dodaje, że inwestycja się opłaci. – Pozwoli na zmniejszenie kosztów eksploatacji oczyszczalni.

Już dziś „Hajdów" samodzielnie wytwarza ponad połowę potrzebnej mu energii elektrycznej, którą produkuje ze spalania biogazu wydzielającego się ze ścieków.

– W roku 2019 r. zielona energia uzyskana z biogazu stanowiła ok. 57,5 proc. całkowitego zużycia energii elektrycznej przez oczyszczalnię – podkreśla Bożko. – Po wybudowaniu elektrowni fotowoltaicznej ilość zielonej energii zwiększy się do ok. 67,5 proc., z czego udział energii słonecznej wyniesie ok. 10 proc.

Dla niejednej wsi

Zaplanowana na Hajdowie instalacja, gdyby nie pracowała na potrzeby oczyszczalni ścieków, byłaby zdolna zapewnić elektryczność sporej dzielnicy domów jednorodzinnych lub niejednej wiosce. – Będzie produkowała ok. 2000 MWH energii elektrycznej odnawialnej w ciągu roku – podkreśla dyrektor oczyszczalni. Jak dużo to prądu? – Wystarczyłoby dla około tysiąca gospodarstw domowych rocznie – odpowiada Bożko.

NIE TYLKO MPWIK

W Ratuszu powstały już pomysły na budowę elektrowni słonecznych zapewniających część energii zużywanej przez trolejbusy oraz autobusy elektryczne, które na dobre powinny zagościć w naszym mieście w przyszłym roku. Panele fotowoltaiczne miałyby być montowane m.in. na dachach zajezdni przy ul. Grygowej. Od kilku lat panele słoneczne, rzecz jasna mniejsze, instalowane są na dachach autobusów Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. – Obecnie posiada je 157 spośród 244 autobusów w taborze spółki – informuje Weronika Opasiak, rzeczniczka MPK. Dodaje, że takie urządzenia są zdolne zastąpić 25 proc. energii elektrycznej generowanej ze spalania oleju napędowego tą wytwarzaną ze słońca. – Można powiedzieć, że oszczędności paliwa z tytułu montażu systemu sięgają do 5 proc. w ciągu roku.

Krew na ulicy. Kilka godzin banki były zamknięte

KRONIKA POLICYJNA Plamy krwi przy wejściu, policjanci w cywilu i biało-czerwone taśmy. Tak wyglądały wczoraj rano siedziby dwóch banków przy Krakowskim Przedmieściu

Oba banki od rana były zamknięte dla klientów, o czym informowały komunikaty wywieszone przy wejściach. Dostęp do drzwi zablokowano taśmą. Wejść pilnowali pracownicy ochrony. To oni dzisiaj rano zaalarmowali policję o śladach krwi, jakie zauważyli przed drzwiami. Na miejscu pojawili się mundurowi, by wyjaśnić okoliczności sprawy.

Jak informują policjanci, obfite ślady krwi miały związek z interwencją, do której doszło w środę wieczorem przy Krakowskim Przedmieściu 64. Wezwano tam mundurowych do bezdomnego, który mocno krwawił. Mężczyzna miał otwarte rany. Został przekazany strażnikom miejskim.

Placówki bankowe już przed południem pracowały normalnie.

(JSZ)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

REKLAMA

Kupon konkursowy nr 5/6

„Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego"

odpowiedz na pytania zawarte na sześciu kuponach

wygraj laptopa

i unikatowe wydawnictwa

1. Na jakim nominale znajdziemy Hermesa w stroju podhalańskim?
2. Jaki przedmiot towarzyszy monogramowi Banku Polskiego na 100 złotych Mehoffera?
3. Wymień króli jacy znaleźli się na międzywojennych banknotach.

– kupony dostępne w Dzienniku Wschodnim oraz na portalu dziennikwschodni.pl
– skany/zdjęcia zebranych kuponów prześlij na adres e-mail dw.projekty@gmail.com lub dostarcz osobiście/wyślij pocztą na adres Fundacji „Dajemy Wam Słowo" mieszczącej się przy ul. Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin
– regulamin konkursu na portalu dziennikwschodni.pl pod hasłem „Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego"

* Oświadczam, że zapoznałem/am się z treścią regulaminu Konkursu „Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego", dostępnym na portalu dziennikwschodni.pl pod hasłem „Artyści Pieniądza na 100-lecie Złotego".
* Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora – Fundacja „Dajemy Wam Słowo" z siedzibą w Lublinie, ul. Krakowskie Przedmieście 54 w zakresie: imienia i nazwiska, numeru telefonu, oraz adresu email, a także publikacji mojego zdjęcia wraz z opisem w celach związanych z konkursem na zasadach określonych szczegółowo w regulaminie.

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany z Narodowym Bankiem Polskim w ramach programu edukacji ekonomicznej

in220 69

Polski Hermes na 100 złotych projektu Józefa Mehoffera

HISTORIA Czy banknot ma tylko wyrażać wartość? Nie, może być także kieszonkowym dziełem sztuki. 100 złotych Józefa Mehoffera jest tego najlepszym przykładem. 100 złotych z dębem jest inne niż wszystkie polskie banknoty

Zanim jednak o banknocie, to słów kilka o autorze. Józef Mehoffer (1869-1946) był uczniem Jana Matejki i jednym z najlepszych i najzdolniejszych artystów Młodej Polski. Jest także najbardziej rozpoznawalnym wśród wszystkich twórców banknotów. Był jednym z pierwszych, którzy dostrzegli, że grafika może spełniać funkcje użytkowe. Projektował papiery wartościowe, blankiety akcji, weksle i oczywiście banknoty. Mehoffer był znanym i cenionym artystą. Jego witraże do dziś można podziwiać np. w Szwajcarii, w katedrze we Fryburgu. Był profesorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a w latach 1914-1918 i w roku akademickim 1932/1933 jej rektorem. Stworzył wiele projektów polichromii do kościołów na terenie całej Polski. W swoim dorobku miał szereg prac graficzno-zdobniczych. Zajmował się również malarstwem. Jego najsłynniejszy obraz „Dziwny ogród" można oglądać w Muzeum Narodowym w Warszawie. Dom, w którym mieszkał, stanowi obecnie oddział Muzeum Narodowego w Krakowie.

Banknot z konkursu

Józef Mehoffer wziął udział w konkursie na projekt banknotu 100 złotych, który ogłosił Bank Polski na początku 1925 roku. Komisja postawiła przed twórcami kilka wymagań. Zaprojektowany banknot miał być wartościowy artystycznie oraz przekazywać alegorycznie treści związane z odrodzoną ojczyzną, kontynuującą prawie 1000-letnią polską państwowość. Komisja wymagała, aby na jednej ze stron banknotu pojawiła się postać lub głowa symbolizująca odrodzoną Polskę. W znaku wodnym również miała się znaleźć głowa ludzka. Wiosną 1925 roku komisja konkursowa przyznała trzy nagrody. Pierwszą w kwocie 3000 złotych otrzymał Józef Mehoffer, drugą wspominany w jednym z wcześniejszych tekstów Zygmunt Kamiński, a trzecią Edmund Bartłomiejczyk.

- Tak zwane 100 złotych z dębem weszło do obiegu w połowie września 1934 roku. Chyba jest to najbardziej powszechny i rozpoznawalny banknot z okresu II RP. Jest swego rodzaju gwiazdą filmową, bo nad wyraz często występuje w produkcjach o 20-leciu, m. in. w filmie „Vabank", czy pierwszym odcinku serialu „Polskie Drogi" i wielu innych – mówi dr Marcin Markowski.

Banknot mimo upływu czasu wciąż zwraca uwagę, przykuwa wzrok estetyką i secesyjną formą. – Jego szata graficzna jest także połączeniem nowoczesności z tradycją. W znajdującym się na przedniej stronie medalionie widzimy portret księcia Józefa Poniatowskiego. Bratanek ostatniego króla Polski był dla Polaków żyjącym w XIX wieku i w pierwszych latach niepodległości postacią inspirującą. Był wzorem dla podejmujących walkę o wyzwolenie ojczyzny. Wizerunek księcia powstał na podstawie portretu pędzla Józefa Marii Grassiego, który uwiecznił księcia jako ministra wojny z orderem Virtuti Militari na piersi. Za pierwowzór mogła posłużyć również jakaś XIX-wieczka kopia tego obrazu, gdyż wizerunek ten był bardzo popularny i często kopiowany, np. przez Antoniego Brodowskiego. Ze względów kompozycyjnych Mehoffer przetworzył pierwowzór zwracając twarz księcia w przeciwną stronę względem pierwowzoru. Dziś portret Grassiego znajduje się w Zamku Królewskim. Przypomnijmy, że w 1817 roku zwłoki księcia złożono w katedrze na Wawelu, co zapoczątkowało tradycję chowania bohaterów i wieszczów narodowych w tym miejscu. Lecz to nie jedyna postać, jaką znajdziemy na awersie tego nominału. U góry dostrzec można skrzydlatą postać młodzieńca z kaduceuszem – dodaje dr Markowski.

Tajemniczy świat

– Niezwykle ciekawe jest także pole znaku wodnego, w którym widnieje popiersie królowej Jadwigi. Tworząc ten wizerunek Józef Mehoffer dokonał autorskiej interpretacji na podstawie Pocztu Królów Polskich Jana Matejki. Artysta przedstawił królową jako młodą, piękną kobietę, pełną witalności i delikatności. Znajdujące się w polu znaku wodnego oblicze królowej zachowuje właściwy stylowi artysty modelunek – dodaje dr Markowski.

Odwrotna strona banknotu przywodzi skojarzenia ze światem baśni, można dopatrzeć się w niej bramy do tajemniczego świata, w centrum którego widzimy dąb, alegorię trwałości, potęgi, długowieczność i łączności z morzem, bo w tle artysta wplótł wybrzeże Bałtyku z wydmami i rysującymi się w oddali konturami miejskiej zabudowy. Z tym dębem to również jest ciekawa historia. Wybitny polski numizmatyk Marian Gumowski utożsamiał go z dębem rosnącym na Kamiennej Górze w Gdyni. Jest również teoria, że pierwowzorem mógł być rosnący w Wiśniowej na Podkarpaciu Dąb Józef. Józef Mehoffer często odwiedzał Wiśniową, uczestnicząc w plenerach organizowanych przez właścicieli dworku i parku. Na taki pierwowzór wskazywał jeden z właścicieli zespołu dworskiego – Kazimierz Mycielski. Trudno dziś jednoznacznie stwierdzić, która z teorii jest bliższa prawdy – zastanawia się dr Marcin Markowski.

Na stronie tylnej znajdują się bardzo ciekawe postacie alegoryczne symbolizujące handel i przemysł. – Mehoffer w sposób indywidualny podszedł do uosabiającej handel postaci Hermesa. Na banknotach o nominałach 20 i 50 złotych zaprojektowanych przez Kamińskiego Hermes był przedstawiony w sposób klasyczny, antyczny. Mehoffer przedstawił go zupełnie inaczej. Na 100 złotych z dębem pojawił się nasz polski Hermes, w stroju podhalańskim. Ciekawy jest kaduceusz, bo węże są „puszczone luzem", ich głowy nie są zwrócone ku sobie z zachowaniem symetrii, jak to ma miejsce w klasyce przedstawienia tego atrybutu Hermesa – dodaje dr Markowski.

Drugą z postaci jest siedząca kobieta, która poprzez obecność trzymanego na kolanach rogu obfitości utożsamiana jest z rzymską boginią Fortuną. – Przy jej prawym boku – niczym tarcza i miecz – spoczywają koło zębate i młot – symbole przemysłu. Niezwykle misterne są girlosze oplatające wizerunek dębu. Swym kształtem przypominają nieco stylizowane pawie pióra. U dołu tylnej strony nominału wkomponowana została druga – mniejsza – rama. Tworzą ją kłosy zbóż. Wewnątrz dostrzegamy monogram Banku Polskiego – litery BP – oraz wkomponowany między nimi nieodzowny atrybut rolnictwa – pług – mówi dr Marcin Markowski.

CIEKAWOSTKA

100 złotych Jana Mehoffera nie jest szczególnie wartościowym przedmiotem krążącym na rynku numizmatycznym. Banknot, w zależności od serii i stanu zachowania, można kupić od kilkunastu do 250 złotych. Dla mieszkańców przedwojennej Polski 100 złotych było sporą kwotą. W 1938 roku robotnik budowlany otrzymywał 78 groszy za godzinę pracy. Nauczyciel w szkole średniej zarabiał miesięcznie 260 złotych, a generał dywizji 1500 złotych. Największe zarobki miał Prezydent RP. Ignacy Mościcki miał miesięczne uposażenie w kwocie 25 000 złotych. O wartości stuzłotówki z dębem świadczy też fakt, że trzymano ją na czarną godzinę.

NBP Narodowy Bank Polski

Projekt realizowany
z Narodowym Bankiem Polskim
w ramach programu edukacji ekonomicznej

Do przedszkoli po nowemu. Wiadomo, że chodzi o pieniądze

EDUKACJA Wczoraj zatwierdzone zostały nowe zasady naboru do miejskich przedszkoli. Dodatkowe punkty dostaną w tym roku dzieci, których rodzice rozliczają podatek PIT w Lublinie. Był też pomysł, aby premiować dzieci, które przeszły szczepienia, jednak ta zasada na razie nie będzie wprowadzona w życie

Dodatkowe dwa punkty dostanie dziecko, którego oboje rodzice (opiekunowie) wskazali Lublin jako miejsce zamieszkania wypełniając PIT i rozliczyli podatek w Pierwszym lub Trzecim Urzędzie Skarbowym w Lublinie. Jeśli zrobił to tylko jeden z rodziców bądź opiekunów (lub samotny rodzic), dziecko dostanie jeden punkt. Te reguły będą dopisane do obowiązujących dotąd zasad punktacji dzieci.

Wprowadzenie tych zasad proponował prezydent Krzysztof Żuk. Nie ukrywa, że chce skłonić więcej osób do rozliczania się z podatku w Lublinie, bo zyska na tym kasa miasta. Z każdego 1000 zł odprowadzonego podatku PIT, do kasy miasta trafiają 484 zł. Im więcej podatników, tym więcej będzie kasy w budżecie. Prezydencką propozycję poparli nawet radni opozycyjnego względem Żuka klubu PiS.

W dyskusji padł też pomysł, by przyznawać dodatkowe punkty dzieciom, które przeszły szczepienia. Chce tego radny Bartosz Margul (klub prezydenta Żuka). – Promowanie osób, które postępują odpowiedzialnie i szczepią dzieci, byłoby wskazane – mówi Margul, który chce wprowadzenia takiej zasady za rok.

Ten pomysł budzi wątpliwości nawet w klubie prezydenta. – Mamy tworzyć placówki dla dzieci, które są zaszczepione i niezaszczepione? Ja tego sobie nie wyobrażam – ocenia radny Leszek Daniewski (klub Żuka) i twierdzi, że wystarczy obecny obowiązek szczepień. Z tym nie zgadza się radny Margul.

– W 2018 r. było o 30 proc. więcej przypadków uchylenia się od szczepień niż w roku 2017 – stwierdza radny, powołując się na Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego. – W ciągu ostatnich 10 lat liczba osób od lat 0 do 19, których rodzice nie podporządkowali się obowiązkowi szczepień, wzrosła aż 13-krotnie.

W tegorocznym naborze nie będzie dodatkowych punktów za zaszczepienie dziecka.

DOMINIK SMAGA

Ułatwienia dla lekarzy

ZDROWIE Lekarze mają teraz dostęp do wszystkich informacji o pacjencie na jednej stronie. Mogą też łatwo sprawdzić nasze wcześniejsze zwolnienia.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych udostępnił służbie zdrowia nowy kreator wystawiania elektronicznych zwolnień lekarskich (e-ZLA).

Nowe narzędzie do wystawiania e-zwolnień pojawiło się na Platformie Usług Elektronicznych ZUS-u. Jak czytamy w komunikacie, formularz „jest prostszy i bardziej przejrzysty". W praktyce oznacza to, że wszystkie niezbędne informacje o pacjencie są wyświetlane na jednej stronie. Co więcej, lekarze mają też podgląd na listę wcześniejszych zwolnień danej osoby z ostatnich kilku miesięcy.

Jak podkreśla ZUS, korzystanie z nowego narzędzia nie jest jeszcze konieczne. W okresie przejściowym lekarze mogą też używać poprzedniego kreatora.

Na Platformie Usług Elektronicznych ZUS pojawiły się również inne nowe funkcje.

Lekarz może zarządzać listą placówek medycznych, dla których jego asystent ma uprawnienia do wystawiania e-ZLA. Na każdym etapie wprowadzania e-zwolnienia może też zmienić wskazane wcześniej miejsce udzielania świadczeń zdrowotnych.

Od grudnia 2018 roku elektroniczne zwolnienia lekarskie całkowicie zastąpiły papierowe druki. W województwie lubelskim lekarze wystawiają średnio prawie 3 tys. e-zwolnień dziennie.

(KYKU)

Najlepsi na najlepszych

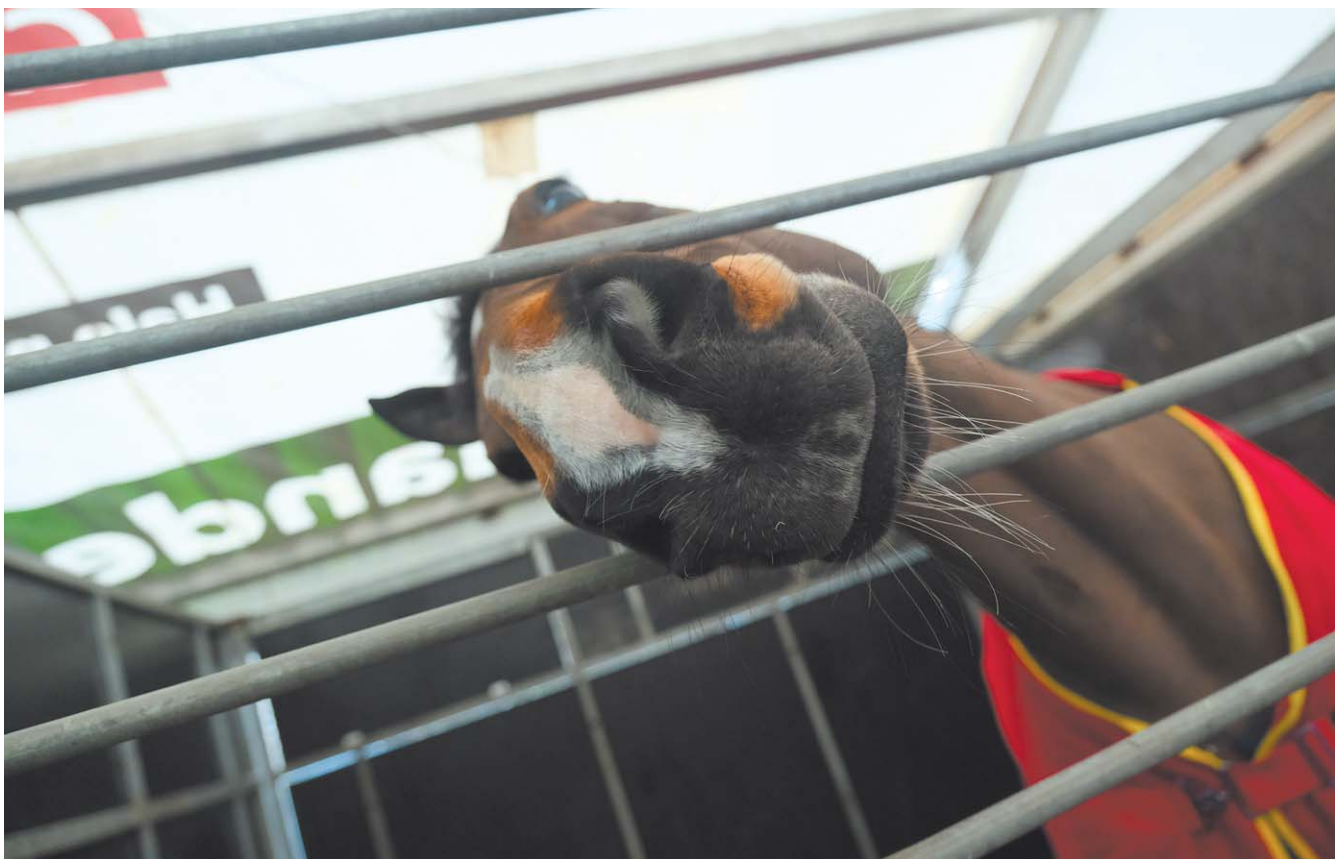

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

CAVALIADA 2020

Do 2 lutego na terenie Targów Lublin trwa Cavaliada, czyli wielkie święto jeździectwa

Rywalizują w różnych konkurencjach najlepsi zawodnicy z kraju i ze świata. Widowiskowe skoki przez przeszkody, emocjonujące ujeżdżanie, eleganckie powożenie oraz Wszechstronny Konkurs Konia Wierzchowego.

Gwiazdami lubelskiej Cavaliady będą Daria Kobiernik oraz „Ideal Girl" - koń, którego Kobiernik sama wyhodowała. Zawodniczka prowadzi w klasyfikacji Lotto Eventing Tour po zwycięstwie w Poznaniu.

- Po takim początku bardzo optymistycznie patrzę na nasz start w Lublinie. Zabieram tam również konie skokowe: Winchestera, Ogano's Boy, Venus, a także Gin Bean'a, z którym wystartuje w ujeżdżeniu. Bardzo dobrze wspominam zeszłoroczną Cavaliadę w Lublinie, ponieważ to właśnie tam zdobyłam swoje pierwsze punkty do światowego rankingu - mówi Daria Kobiernik.

Cavaliada to jednak nie tylko emocje sportowe. W siedzibie Targów Lublin swoje produkty (sprzęt i akcesoria jeździeckie) prezentują wystawcy z całego kraju. Są również specjalne pokazowe konkursy, takie jak Venus vs. Mars czy Potęga Skoku.

Organizatorzy zadbają również o najmłodszych widzów. Ci będą mogli skorzystać z bezpłatnego program i dziś pod okiem opiekunów zobaczyć polskie i zagraniczne gwiazdy w akcji na parkurze.

Bilety: piątek: 39-49 ● sobota rano: 29-39 ● sobota wieczór: 69-79 ● sobota cały dzień: 89-99 ● niedziela: 79-89 ● karnet na całą Cavaliadę: 259. Wejściówki dostępne m.in. na platformie tobilet.pl

(DAD)

Nowe miejsce do spania

W schronisku będą mogli zostać zakwaterowani dzieci i młodzież, nauczyciele, zorganizowane grupy turystyczne, kluby sportowe, turyści indywidualni z kraju i zagranicy

FOT. UM KRAŚNIK

Szkolne Schronisko-Młodzieżowe będzie funkcjonować przy ul. Księdza Jerzego Popiełuszki 1 w Kraśniku. Chodzi o przebudowany i ocieplony budynek po gimnazjum, w którym powstało 47 pokoi noclegowych. „Dom Sportowca" ma zacząć przyjmować gości już w sobotę.

– W poprzedniej kadencji samorządu pozyskano środki unijne na stworzenie miejsc noclegowych w budynku dawnego Publicznego Gimnazjum nr 1, a obecnie Szkoły Podstawowej nr 5 – opisuje Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza Miasta. – Zadanie to zostało zrealizowane z końcem ubiegłego roku. W ten sposób powstał „Dom Sportowca" z 47 miejscami noclegowymi i zapleczem w bezpośrednim sąsiedztwie hali sportowej im. Arkadiusza Gołasia.

Na 1 i 2 piętrze budynku znajdą się 22 pokoje noclegowe z łazienkami – jeden jednoosobowy, 17 dwuosobowych i 4 trzyosobowe. W kompleksie znalazły się też klimatyzowana sala konferencyjna, jadalnia, pokój gospodarczy i winda. – Niektóre pokoje są przystosowane do przyjęcia gości z niepełnosprawnością – dodaje Niedziałek.

W środę radni powiatowi jednogłośnie zdecydowali o przekazaniu miastu Kraśnik zadania dotyczącego utworzenia i prowadzenia Szkolnego Schroniska Młodzieżowego oraz zawarcia stosownego porozumienia w tej sprawie. Zaś wczoraj tematem schroniska zajmowali się radni miejscy, którzy podjęli uchwały w tej sprawie.

– Jako miasto nie możemy prowadzić hotelu. Jedyna możliwa formuła prawna to schronisko młodzieżowe – wyjaśniał radnym burmistrz Wojciech Wilk. I zapowiedział, że „Dom Sportowca" mógłby zacząć działać już od 1 lutego br. (po podpisaniu porozumienia z powiatem – red.). **(AA)**

Nie ma dzieci, nie ma szkół

CIĘCIA Cała oświata opiera się na dzieciach. Jeśli ich nie ma – ubywa pieniędzy – mówił Paweł Dąbrowski, burmistrz Urzędowa (powiat kraśnicki). Wczoraj radni miejscy podjęli uchwały intencyjne dotyczące zamiaru likwidacji czterech podstawówek z pięciu zaproponowanych przez burmistrza i dwóch filii przedszkola

Agnieszka Antoń-Jucha

Na prowadzenie małych szkół po prostu brakuje pieniędzy. W przypadku gminy Urzędów chodzi o siedem placówek – podstawówek wraz z oddziałami przedszkolnymi i punktem przedszkolnym – w Bobach-Kolonii i Moniakach, a także w Skorczycach, dwóch filii szkół podstawowych z oddziałami przedszkolnymi i Zespołem Wychowania Przedszkolnego – w Bęczynie i Rankowskiem, a także dwóch filii Przedszkola w Urzędowie – w Moniakach i Rankowskiem.

„Przyczyną likwidacji szkoły (w Moniakach – red.) jest mała liczba uczniów. W roku szkolnym 2019/2020 do szkoły uczęszcza 117 uczniów, w tym w oddziale przedszkolnym 15 wychowanków" – czytamy w uzasadnieniu uchwały dotyczącej zamiaru likwidacji tej placówki.

Dzieci mają nie ucierpieć, bo do innych szkół – zapewniają urzędnicy – będą dowożone „transportem zorganizowanym przez gminę" i będą miały zapewnioną świetlicę. Ponadto gmina rozważa możliwość wydania zezwolenia na prowadzenie szkoły publicznej przez zainteresowaną organizację pozarządową.

Okazuje się jednak, że żadna z propozycji burmistrza ws. zmian w oświacie nie przekonała związków zawodowych, ale ich negatywne opinie radni odrzucili. Na sesji rozgorzała też dyskusja.

– Żeby coś robić, musieliśmy podjąć przygotowane uchwały. Są one intencyjne – wyjaśniał Paweł Dąbrowski, burmistrz Urzędowa. – To dopiero rozpoczyna nasze prace nad zmianą polityki oświatowej w gminie. Jednak już teraz wiadomo, że szkoły filialne w Bęczynie i Rankowskiem praktycznie same się wygasiły i nie będzie w nich prowadzona nauka.

We wczorajszej sesji poza radnymi i urzędnikami uczestniczyli też m.in. rodzice dzieci.

FOT. JUSTYNA CIEŚLICKA/UM URZĘDÓW

W filii w Bęczynie uczy się 29 uczniów, a w Rankowskiem – 21.

Radny Andrzej Milczach postulował, aby żadnej ze szkół nie zamykać, „bo każda z nich jest ważna dla lokalnej społeczności".

Burmistrz przekonywał, że oszczędności są potrzebne. Aby dopiąć budżet gmina musi wziąć kredyt na blisko 2,3 mln zł. – Suma zadłużenia razem z kredytem daje nam kwotę 13 mln zł – podliczał Dąbrowski, którzy przekonywał, że w przypadku oświaty zaoszczędzić można przede wszystkim na ograniczeniu etatów.

– Płace nauczycielskie stanowią ok. 85 proc. kosztów oświatowych – zaznaczał burmistrz Urzędowa. – Bez redukcji etatów nie osiągnie się żadnych efektów finansowych.

Ostatecznie większość uchwał intencyjnych zostało wczoraj przegłosowanych. Większość radnych nie zgodziła się jednak na planowaną likwidację szkoły w Skorczycach (5 głosów za, 6 przeciw, 3 wstrzymujące).

Teraz zgodnie z prawem, burmistrz o planach oświatowych powiadomi rodziców i nauczycieli, a także kuratora oświaty, do którego wystąpi również o opinię na temat likwidacji szkół.

Najpierw konsultacje, potem sesja

ZAMOŚĆ Każdy mieszkaniec może powiedzieć, w jaki sposób mają być, jego zdaniem, naliczane opłaty za śmieci. Prezydent wydał zarządzenie i 5 lutego zaczną się konsultacje społeczne. Będą spotkania na osiedlach i możliwość telefonicznego zgłoszenia uwag w urzędzie miasta

Konsultacje to efekt wniosku, jaki złożyli radni po poniedziałkowej sesji. Zdjęli co prawda z porządku obrad projekty, które miały przynieść mieszkańcom podwyżki i zmianę sposobu naliczania opłat, ale chcieli poznać zdanie mieszkańców.

Z dokumentów przygotowanych przez urzędników wynikało, że dotychczasowy system opłat od osoby ma się zmienić i związać wysokość rachunku za gospodarowanie odpadami w mieście z ilością zużytej wody. Proponowana stawka to 10 zł za metr sześcienny kranówki.

Konsultacje, które będą organizowane na mocy zarządzenia prezydenta Andrzeja Wnuka mają trwać od 5 do 22 lutego w formie badania opinii publicznej. Zaczynają się na osiedlu Orzeszkowej-Reymonta, a kończą na osiedlu Janowice. Równolegle można uwagi zgłosić telefonicznie. Wystarczy zadzwonić: (084) 677 24 3l lub (084) 677 04 18.

Na dziś była planowana nadzwyczajna sesja rady miasta. W porządku obrad były projekty uchwał, które 27 stycznia zdjęli radni. Wczoraj została odwołana. – Po konsultacji z radnymi i po rozmowach z prezydentem zadecydowaliśmy, że sesja będzie 24 lutego, gdy zakończą się konsultacje z mieszkańcami. Myślę, że wówczas już nie będzie problemów z podjęciem decyzji. Radni dostali wystarczającą ilość czasu do namysłu – mówi Piotr Błażewicz, przewodniczący rady Miasta Zamość. – Zadzwoniłem niemal do wszystkich radnych i wszyscy byli za przesunięciem sesji – dodaje.

– Był wniosek o konsultacje, konsultacje będą, nie można robić sesji wcześniej – uważa radny Franciszek Josik, który na poniedziałkowej sesji wystąpił z wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad „śmieciowych" uchwał. – Poza tym, w piątek nie byłoby kworum, chyba dwunastu radnych mówiło, że nie przyjdzie – dodaje radny, który tłumaczy, że radny zawsze może nie brać udziału w sesji, traci wówczas część diety. **(AGDY)**

GDZIE I KIEDY KONSULTACJE

Janowice 22 lutego o godz. 17 w PGK ul. Krucza 10. ● Karolówka 18 lutego o godz.17 w SP nr 8, ul. Prusa 10 ● Kilińskiego 12 lutego o godz. 17 w III LO, ul. Kilińskiego 15 ● Orzeszkowej – Reymonta 5 lutego o godz. 17 w świetlicy osiedlowej przy ul. Orzeszkowej 28 ● Majdan 6 lutego o godz. 17 w Podstawowej Szkole Katolickiej przy ul. Sikorskiego 11 ● Nowe Miasto 14 lutego o godz. 17 w SP nr 2 przy ul. Lwowskiej 15 ● Słoneczny Stok 15 lutego o godz. 15 w SP nr 2 przy ul. ul. Lwowskiej 15 ● Partyzantów 7 lutego o godz. 17 w Zamojskim Domu Kultury przy ul. Partyzantów 13 ● Planty 8 lutego o godz. 11 w SP nr 10 przy ul. Peowiaków 30A ● Powiatowa 10 lutego o godz. 17 w SP nr 9 przy ul. Kalinowej 5A ● Rataja 21 lutego o godz. 17 w SP nr 9 przy ul. ul. Kalinowej 5A ● Promyk 19 lutego o godz. 17 w SP nr 7 przy ul. Sienkiewicza 5 ● Stare Miasto 11 lutego o godz.17. 30 w Ratuszu Sala Consulatus, Rynek Wielki 13 ● Św. Piątka 17 lutego o godz.17 w SP nr 6 przy ul. Orlej 5 ● Zamczysko 13 lutego o godz.17. 30 w świetlicy osiedlowej przy ul. Obronnej 15 ● Zamoyskiego 20 lutego o godz.17 w Zespole Szkół Ponadpodstawowych nr 3 przy ul. Zamoyskiego 62

REKLAMA

Elektrociepłownia Megatem EC - Lublin
ul. Mełgiewska 7-9

oferuje w promocji,
na atrakcyjnych warunkach,

sprzedaż żużla

(szlaka z kotłów rusztowych)
mającego zastosowanie do rekultywacji terenu, utwardzania dróg, parkingów i podjazdów.

Po szczegółowe informacje zapraszamy pod nr tel. **81 461 37 35**

in788

Drugie życie starego młyna

CHEŁM Chcą przerobić ruderę na miejski teatr i galerię z kawiarnią na dachu. Potrzeba jednak milionów złotych, których miasto nie ma

Wojciech Zakrzewski

Pieniądze można zdobyć. Są granty, dotacje, projekty. Ale żeby aplikować o pieniądze z zewnątrz, bo zadłużonego na ponad 150 milionów Chełma na wielkie inwestycje nie stać, trzeba zrobić pierwszy krok, czyli opracować koncepcję i dokumentację techniczną. A przede wszystkim… kupić grunt.

– A lepszego miejsca na nową instytucję trudno w Chełmie szukać – mówił zaraz po wyborach prezydent Jakub Banaszek. – W dawnym młynie Michalenki na ul. Lubelskiej aż się prosi urządzić muzeum lub galerię – przekonywał.

Na razie prawie stuletnia budowla straszy przy ul. Lubelskiej, tuż przy dworcu kolejowym. Opuszczony jeszcze w 2001 roku wielki budynek z powybijanymi szybami w oknach, łuszczącą się farbą i odpadającym tynkiem, wizytówką miasta nie jest. Jego właściciel, spółka Zespół Młynów w Chełmie, stara się o rozbiórkę.

Trudno się temu dziwić. Linie produkcyjne zdemontowano już dawno, tak samo jak wszystkie przedstawiające wartość instalacje. Kilkukondygnacyjny kolos chciano sprzedać, ale nie było chętnych. Na rozbiórkę nie zgodzili się miejscy urzędnicy i konserwator zabytków. Trzeba za to za pustostan płacić podatki – jeszcze niedawno było to 22 zł za mkw. rocznie.

Opuszczony jeszcze w 2001 roku wielki budynek z powybijanymi szybami w oknach, łuszczącą się farbą i odpadającym tynkiem, wizytówką miasta nie jest

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

Szansą na uratowanie budynku dawnego młyna byłaby rewitalizacja. Ale najpierw miasto musiałby go kupić. Dopiero potem – gruntownie go przebudować.

Chełm odpowiedniej kwoty nie ma – wielomilionowe zadłużenie trzeba spłacać, a mieszkańcy czekają, żeby po latach stagnacji wreszcie wyremontowano ulice czy szkoły.

Pieniędzy na młyn Michalenki trzeba szukać na zewnątrz. – Jesteśmy zainteresowani nieruchomością, ponieważ dostrzegamy jej potencjał, który powinien być spożytkowany z korzyścią dla wszystkich mieszkańców – mówi Damian Zieliński z Biura Prezydenta Miasta. – O pieniądze będziemy aplikować w momencie opracowania dokumentacji, bo taki jest wymóg.

Stąd rozpisany przetarg na opracowanie wielobranżowej dokumentacji projektowo-kosztorysowej i na specyfikację techniczną wykonania i odbioru robót budowlanych. Ten niezwykle ważny dokument to zbiór wymagań w zakresie sposobu wykonania robót, właściwości zastosowanych materiałów, projektów wnętrz, mebli aranżacji przestrzeni itp.

Jak mógłby wyglądać młyn Michalenki po przebudowie? Zacznijmy od parteru. Wstępna koncepcja mówi o sali teatralnej na dwóch najniższych poziomach z salą widowiskową na 250 miejsc, sceną o wymiarach 10 na 8 metrów, kulisami, pomieszczeniami dla realizatorów obrazu i dźwięku. Do sali teatralnej miałby prowadzić hol z szatnią i barkiem.

Na piętrze sale konferencyjne i szkoleniowe – w tym sala prób dla teatru i dalej na kolejnych kondygnacjach powierzchnia wystawiennicza – np. na potrzeby Galerii 72, której zbiory po kilku dekadach zalegania w magazynach mogłyby ujrzeć światło dzienne.

Kawiarnia na dachu z widokiem na panoramę starego miasta byłaby z pewnością gastronomicznym i marketingowym strzałem w dziesiątkę.

– W oparciu o przygotowane dokumenty Urząd Miasta uzyska wiedzę na temat wysokości nakładów pieniężnych, które należy przeznaczyć na przebudowę obiektu. Wówczas zapadnie decyzja w sprawie dalszych prac związanych z rewitalizacją młyna Michalenki – mówi Damian Zieliński. – W zależności od wysokości kosztów, projekt byłby sfinansowany ze środków własnych lub w oparciu o pozyskanie funduszy.

Zapowiada się sesja emocji

CHEŁM Będą głosować nad budżetem i wysokością nauczycielskich dodatków. Czy na sesję przyjdą rodzice z likwidowanej podstawówki?

Zapowiada się najbardziej emocjonująca sesja Rady Miasta w tej kadencji. Wszystko za sprawą kilku kontrowersyjnych projektów uchwał, na którymi już dziś pochylą się miejscy radni.

Kluczowe będzie głosowania nad budżetem Chełma na 2020 rok. To ostatnia chwila na przyjęcie planu finansów miasta, a pamiętajmy, że dokument krytykowali nie tylko politycy, ale także urzędnicy obecnej administracji. Błędy wytknęła także Regionalna Izba Obrachunkowa, więc będzie nad czym dyskutować na posiedzeniach i komisjach.

W punkcie 10 głosowana będzie uchwała w sprawie placu Łuczkowskiego, który… nie jest placem, lecz drogą powiatową. Dla laika może to nie mieć znaczenia, ale dla organizacji imprez i koncertów ma, i to wielkie.

Będą też zmiany w wysokości dodatków dla nauczycieli. Jeżeli uchwała przejdzie, będą one wynosić: za wychowawstwo – w przedszkolu i klasie do 25 uczniów – 300 zł, powyżej 25 uczniów – 350 zł. Opiekun nauczyciela stażysty dostanie 150 zł, wysokość nagrody prezydenta miasta dla dyrektorów szkół i placówek szkolno wychowawczych wynosić będzie 3500 zł brutto, dla wicedyrektorów i nauczycieli – 2700 zł brutto.

Sporo emocji na pewno przyniesie dyskusja nad projektem uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej nr 2 im. ks. Stanisława Staszica. Przypomnijmy tylko, że we wtorek w szkole obyło się spotkanie przeciwników likwidacji z władzami miasta. Z zapowiedzi Agnieszko Domino, przewodniczącej Rady Rodziców „dwójki", na sesję wybiera się spora grupa zainteresowanych rodziców.

XXI sesja Rady Miasta Chełm rozpocznie się o godz. 12:00. Obrady można śledzić także w internecie na chełmskim kanale Youtube. **(WZ)**

Nowe rondo

BIAŁA PODLASKA Wszystko wskazuje na to, że w mieście powstanie kolejne rondo. Urzędnicy widzą potrzebę takiego rozwiązania na skrzyżowaniu ulicy Janowskiej z al. Jana Pawła II.

– Prezydent zlecił analizę ruchu, która wykazała duże obciążenie tego skrzyżowania – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik magistratu. – W lutym będzie gotowy projekt ronda – zapowiada.

Później miasto ogłosi przetarg. – To kolejne rozwiązanie wynikające z konsekwentnego realizowania przez prezydenta poprawy bezpieczeństwa ruchu w mieście – zaznacza Kuc-Stefaniuk. Przy ulicy Janowskiej w ubiegłym roku powstała ścieżka rowerowa oraz nowe chodniki.

Przypomnijmy, że kilka miesięcy temu ruszyły prace przy budowie dwóch rond turbinowych. Powstaną one na skrzyżowaniach krajowej „dwójki" z ulicą Terebelską oraz al. Solidarności. Miasto pozyskało na inwestycję ponad 4 mln zł środków z funduszy transgranicznych. Wszystko oszacowano na 8,2 mln zł. Ronda mają być gotowe w listopadzie. **(EB)**

Bezpieczeństwo pracowników najważniejsze

CEMENTOWNIA W CHEŁMIE

CEMEX w Polsce wdrożył System Zarządzania według międzynarodowej normy ISO 45001:2018, który potwierdza najwyższe standardy firmy w dążeniu do osiągnięcia bezpieczeństwa i zdrowia pracowników oraz kontrahentów w zakładach firmy – cementowni w Chełmie i w Rudnikach oraz w przemiałowni w Gdyni. Cel: zero wypadków.

W październiku 2019 wszystkie zakłady cementowe CEMEX Polska przeszły proces certyfikacji Systemu Zarządzania zgodnego z normą ISO45001:2018. Obowiązuje ona na całym świecie, określając wymagania dotyczące systemu zarządzania BHP i wytyczne dotyczące jego stosowania. W skrócie – chodzi tu o zapewnienie bezpiecznych miejsc pracy poprzez proaktywną poprawę wyników BHP.

Nowy system potwierdza najwyższe standardy w obszarze BHP wdrożone w zakładach cementowych CEMEX. Obejmują one m.in. wprowadzenie podejścia opartego na zarządzaniu ryzykiem – skoncentrowanego na możliwościach poprawy, zwiększenie odpowiedzialności po stronie najwyższego kierownictwa, zwiększony nacisk na rozpisanie ról i odpowiedzialność pracowników, zmniejszenie ilości procedur i instrukcji.

System Zarządzania BHP ISO 45001:2018 funkcjonuje w ramach Zintegrowanego Systemu Zarządzania w CEMEX, który obejmuje również system zarządzania jakością w oparciu o normę ISO 9001:2015, zarządzania środowiskiem w oparciu o normę ISO 14001:2015 i system ekozarządzania i audytu EMAS oraz zarządzania energią według normy ISO 50001:2018.

Wszelkie działania poprawiające bezpieczeństwo i higienę pracy skierowane są na osiągnięcie celu „Zero wypadków". CEMEX dąży do eliminacji wypadków przy pracy poprzez odpowiednie identyfikowanie oraz zarządzanie zagrożeniami. W tym celu wdraża specjalistyczne programy zarządzania BHP i ochrony zdrowia oraz angażuje pracowników na wszystkich szczeblach w poprawę bezpieczeństwa w miejscu pracy. **(DW)**

Kolejna wpadka handlarza narkotyków

30-latek z Łukowa odpowie za posiadanie i handel narkotykami. Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów. Sąd postanowił, że najbliższe 3 miesiące spędzi w areszcie.

Na trop mężczyzny wpadli łukowscy policjanci, zajmujący się zwalczaniem przestępczości narkotykowej. Znaleźli u 30-latka kilkanaście gramów haszyszu i kilka gramów meferdoronu.

– Tego mężczyznę funkcjonariusze zatrzymali nie pierwszy raz i nie pierwszy raz znaleźli przy nim narkotyki – dodaje Marcin Jóźwik, oficer prasowy łukowskiej policji.

30-latek odpowie nie tylko za posiadanie, ale i za handel narkotykami. Grozi mu za to od 3 do 10 lat więzienia. Łukowski sąd przychylił się do wniosku policji oraz prokuratury i tymczasowo aresztował mężczyznę. **(JSZ)**

30-latka humor nie opuszczał nawet w tak niekomfortowej sytuacji

FOT. POLICJA

Zainwestuj w słońce

ENERGIA Popularność paneli fotowoltaicznych nieustannie rośnie. W Polsce najwięcej jest mikroinstalacji. To opłacalny sposób wykorzystania promieniowania słonecznego do produkcji energii elektrycznej w domu czy gospodarstwie rolnym

Choć warunki w całej Polsce są korzystne dla rozwoju fotowoltaiki, to zdecydowanie najlepsze oferują południowo-wschodnie województwa, w tym najbardziej nasłonecznione lubelskie. Rosnąca od wczesnej wiosny aż do jesieni ilość godzin słonecznych w ciągu doby, gwarantuje efektywność instalacji, a co za tym idzie niezależność energetyczną w gospodarstwie domowym.

Produkowanie energii na własny użytek jest opłacalne, a koszty instalacji zwracają się stosunkowo szybko. Dla przykładu,

jeżeli miesięczny rachunek za prąd w gospodarstwie domowym wynosi 220 zł to po zainstalowaniu paneli fotowoltaicznych o mocy 4,86 kWp, koszty energii elektrycznej spadną do około 21 zł miesięcznie.

– Panele fotowoltaiczne pracują na nasze oszczędności przez 25–30 lat, dlatego to długofalowa inwestycja. Są niezawodne i zupełnie bezobsługowe, czyli nie wymagają dodatkowego nakładu naszej pracy. Co ważne, szybko się je instaluje – doświadczonej ekipie montaż zajmuje około dwóch dni. Produkcja prądu jest ekonomiczna i przyjazna środowisku – mówi Radosław Pawelski, ekspert Multihome ds. instalacji fotowoltaicznych.

Panele fotowoltaiczne są niezawodne i zupełnie bezobsługowe. Szybko się je instaluje – doświadczonej ekipie montaż zajmuje około dwóch dni

FOT. PIXABAY

Dlaczego warto zainwestować w panele fotowoltaiczne?

Niedroga i przystępna inwestycja

Mikroinstalacja fotowoltaiczna to koszt już od kilkunastu tysięcy złotych, a wkład zwraca się w ciągu 5–10 lat. W wielu przypadkach instalacja będzie się sama spłacała z oszczędności wygenerowanych na mniejszych rachunkach za prąd, którego nie kupimy od zakładu energetycznego.

Panele można łatwo zainstalować na dachach budynków mieszkalnych lub na ziemi, nie powodując żadnych zakłóceń dla mieszkańców.

3 stycznia 2020 r. ruszył kolejny nabór wniosków w ramach państwowego programu Mój Prąd. Zakłada on dofinansowanie inwestycji w instalację fotowoltaiczną w kwocie do 5 tys. zł.

Dbanie o środowisko naturalne

Panele fotowoltaiczne w przeciwieństwie do tradycyjnych źródeł energii, nie wymagają paliwa do działania, a zatem nie powodują zanieczyszczeń. Nie hałasują i zapewniają czystą i zieloną energię pozwalając ograniczyć emisję dwutlenku węgla do atmosfery.

Niższe rachunki za prąd

Energia generowana ze słońca zazwyczaj produkuje więcej energii niż jest w stanie zużyć w danym momencie gospodarstwo domowe lub biuro. Dzięki temu można bilansować energię, a nawet zarabiać na odsprzedawaniu pozyskanej energii, której nie wykorzystaliśmy.

Niezawodność dostaw energii elektrycznej

Panele fotowoltaiczne są niezawodnym rozwiązaniem w przypadku zwiększonego zapotrzebowania na energię w godzinach szczytu, szczególnie w upalne miesiące letnie, w których nasila się zużycie energii w sieci. Wykorzystywanie energii słonecznej to również pewien stopień niezależności od dostawców energii.

Długoletnia gwarancja i niskie koszty utrzymania

Koszty eksploatacji i konserwacji paneli fotowoltaicznych są stosunkowo niższe w porównaniu z kosztami konserwacji innych, odnawialnych źródeł energii. Nie mają one części ruchomych mechanicznie, dzięki czemu rzadziej ulegają uszkodzeniom i wymagają mniej konserwacji i napraw niż inne systemy.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA

REKLAMA

PROMOCJA!
Panele monokrystaliczne w cenie polikrystalicznych!
*Czas promocji ograniczony

System fotowoltaiczny:

Panel - Zmienia energię promieniowania słonecznego w energię elektryczną

Inwerter (falownik) - Centrum całego systemu, zmienia prąd stały w zmienny i zabezpiecza przed przepięciami

Licznik dwukierunkowy - Pozwala mierzyć energię wyprodukowaną przez instalację

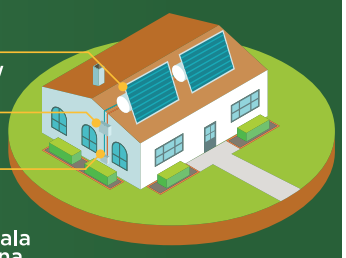

Darmowy audyt energetyczny 48H

5000 zł Rządowej dotacji na panele słoneczne

Od 2020 r. możesz odliczyć koszt instalacji fotowoltaicznej od podatku przez 5 lat

Pomagamy przy kredytach i leasingach na instalacje

Wykonujemy instalacje dla firm oraz klientów prywatnych

DARMOWY PRĄD
ZE SŁOŃCA

ZADZWOŃ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!
+48 519 311 050

HELION
MÓJ PRĄD

P4093

Helion-Energia, Lublin, ul. Grenadierów 13, tel. 533 330 309

www.helion-energia.pl
biuro@helion-energia.pl

KRAJ I ŚWIAT

Szlagier dla Serba

Novak Djoković (Serbia, numer dwa w światowym rankingu) pokonał w półfinale tenisowego Australian Open Rogera Federera (Szwajcaria, numer trzy w rankigu) 7:6 (1), 6:4, 6:3 zagra w kolejnym finale Wielkiego Szlema. Pierwszy set był najbardziej wyrównany, ale dopiero od momentu 5:2 dla doświadczonego Szwajcara, który do tego momentu siał spustoszenie na korcie. Serb wrócił jednak do gry i doprowadził do tie-breaka, a potem zwyciężył. Wydaje się, że pierwsza partia była przełomowa bo w kolejnych Djoković narzucił swój styl i zameldował się w wielkim finale. Serb przy okazji podwyższył na 27-23 bilans meczów z Federerem (11-6 w wielkoszlemowych turniejach),a w półfinale Australian Open wygrał ze Szwajcarem po raz czwarty (wcześniej w 2008, 2011 i 2016). Urodzony w Belgradzie tenisista nigdy nie doznał porażki w finale Australian Open. W Melbourne triumfował w 2008, 2011, 2012, 2013, 2015, 2016 i 2019 roku. Djoković rywala w walce o ósmy tytuł na Antypodach pozna już dziś. W drugim półfinale Dominic Thiem zmierzy się z Alexandrem Zverevem. Natomiast decydujące starcie zaplanowano na niedzielę o godz. 9:30 czasu polskiego.

Faworytka odpadła

Djoković na swojego rywala musi jeszcze poczekać, a wśród kobiet wyłoniono już obie finalistki. W pierwszym półfinale zmierzyły się Ashleigh Barty (1) i Sofia Kenin (15). Australijka doszła do półfinału w Melbourne jako pierwsza reprezentantka gospodarzy od 36 lat, a Amerykanka zadebiutowała w tej fazie turnieju wielkoszlemowego. Było to drugie spotkanie tych tenisistek w wielkoszlemowej imprezie. W IV rundzie Rolanda Garrosa w 2019 Barty zwyciężyła 6:3, 3:6, 6:0 i później zdobyła największy tytuł w karierze. Tym razem lepsza okazała się Kenin, ale zwycięstwo nie przyszło jej łatwo. Amerykanka wygrała pierwszego seta 7:6 (6), a w drugim długo nie mogła przełamać swojej rywalki, aby ostatecznie zwyciężyć 7:5.
Natomiast w drugim półfinale Garbine Muguruza po dwóch równie zaciętych setach pokonała Simonę Halep i po raz pierwszy awansowała do finału Australian Open. W pierwszym secie kibice także byli świadkami tie-breaku – 7:6 (8). Drugi set był równie wyrównany i padł łupem Hiszpanki, która wygrała 7:5. Finał kobiet odbędzie się w sobotę o 9.30 czasu polskiego.

Leon woli Włochy

Wizja ogromnej podwyżki nie przekonała Wilfredo Leona do powrotu do rosyjskiej Superligi. Przyjmujący reprezentacji Polski postanowił przedłużyć o kolejne dwa lata kontrakt z Sir Safety Conad Perugia.Według włoskich dziennikarzy kwota nowego kontraktu 26-letniego gracza wyniesie 1,2 miliona euro, plus premie i umowy reklamowe. Zdaniem przedstawicieli rosyjskiego serwisu business-gazeta.ru, menedżer zawodnika Andrzej Grzyb jesienią zaoferował Leona Zenitowi Sankt Petersburg i Zenitowi Kazań, stawka była jednak zdecydowanie wyższa. Powrót gwiazdora do Rosji oszacowano na 2 miliony euro.

Pora na Okurayamę

SKOKI NARCIARSKIE Po konkursach w Zakopanem najlepsi skoczkowie świata przenoszą się do rywalizacji o punkty Pucharu Świata na skocznię w japońskim Sapporo

Nasi reprezentanci udają się do Azji w wybornych nastrojach. Przed tygodniem Dawid Kubacki zajął trzecie miejsce na Wielkiej Krokwi i odnotował dziewiąty z rzędu konkurs z miejscem na podium. Natomiast Kamil Stoch okazał się najlepszy i po raz kolejny udowodnił, że jest w stanie liczyć się w walce o najwyższe cele.

Tegoroczny sezon Pucharu Świata jest niezwykle wyrównany. Jak dotąd liderem w walce o Kryształową Kulę pozostaje Karl Geiger. Jednak w ostatnich dniach Niemiec nieco spuścił z tonu i z tygodnia na tydzień „grupa pościgowa", w której znajduje się chociażby Kubacki, zmniejszyła do niego straty. A po japońskim tournee może zmaleć o kolejne kilkadziesiąt punktów.

Japończycy z okazji bycia gospodarzami najbliższych zawodów PŚ mają możliwość wystawienia 12. zawodników. Poza braćmi Ryoyu i Junshiro Kobayashim, Yukiyą Sato i Daikim Ito do rywalizacji przystąpi m.in. Noriaki Kasai. 48-latek ze względu na słabą formę przez ostatni miesiąc startował w Pucharze Kontynentalnym, gdzie prezentował się na tyle dobrze, że otrzymał szansę powrotu na zawody najwyższej rangi.

Tym razem kibice aby obejrzeć przebieg kwalifikacji i relację z obu konkursów będą musieli poświęcić mniej czasu na sen. Piątkowe kwalifikacje odbędą się o godzinie 8.30. O tej samej godzinie dzień później odbędzie się pierwszy konkurs indywidualny. Najgorzej będzie w niedzielę – kwalifikacje rozpoczną się o godzinie 1.00, a po nich rozpocznie się walka o zwycięstwo w Sapporo. Relacje z obu konkursów będzie można obejrzeć na antenie TVP 1, TVP Sport, i internecie pod adresem sport.tvp.pl, a także w Eurosporcie i Eurosport Player. Ponadto francuska stacja przeprowadzi na żywo przebieg piątkowych i niedzielnych kwalifikacji.

Fot. Kamil Stoch i Dwaid Kubacki będą jednymi z faworytów do wygranej podczas konkursów w Sapporo

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

HARMONOGRAM ZAWODÓW W SAPPORO

Piątek: 6.30 – Oficjalny trening ● 8.30 – Kwalifikacje ● **Sobota**: 7.30 – Seria próbna ● 8.30 – Pierwsza seria konkursowa ● **Niedziela**: 1.00 – Kwalifikacje ● 2.00 – Pierwsza seria konkursowa

KLASYFIKACJA GENERELNA PUCHARU ŚWIATA

1. Karl Geiger 931 pkt ● 2. Stefan Kraft 883 pkt ● 3. Ryoyu Kobayashi 831 pkt ● 4. Dawid Kubacki 824 pkt ● 5. Marius Lindvik 585 pkt ● 6. Kamil Stoch 574 pkt ● Daniel Andre Tande 467 ● Philipp Ashenwald 443 pkt.

Rekord transferowy pobity!

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA Radosław Majecki przeniósł się z Legii Warszawa do AS Monaco. Tym samym 20-letni bramkarz stał się najdroższym piłkarzem w historii polskiej ligi wyprzedzając Jana Bednarka, który w 2017 roku przeszedł z Lecha Poznań do Southampton

Majecki do Akademii Legii trafił w 2014 roku mając 14 lat i od razu uchodził za wielki talent. W tym sezonie piłkarz urodzony w Starachowicach rozegrał 20 meczów w PKO Ekstraklasie i osiem w eliminacjach Ligi Europy. W polskiej lidze zachował czyste konto w siedmiu spotkaniach. Zwrócił na siebie uwagę wielu klubów, a w środę podpisał pięcioletni kontrakt z zespołem z Księstwa. Jednak Legia i Monaco porozumiały się w kwestii najbliższej przyszłości bramkarza, który w rundzie wiosennej sezonu 2019/2020 będzie występował w barwach Wojskowych na zasadzie wypożyczenia. – Bardzo się cieszę, że wiele lat pracy, zaangażowania, wiedzy i poświęcenia włożonych w działania skautingowe i szkoleniowe urodziły kolejny owoc, który wychodzi z naszych rąk. Myślę, że jego transfer jest kolejnym po Sebastianie Szymańskim świetnym przykładem wypłynięcia z Legii na szerokie wody piłki europejskiej – ocenił dyrektor sportowy Legii Cezary Kucharski, cytowany przez klubowy portal. – Radkowi jeszcze raz gratuluję transferu i czekam już na jego powrót do zespołu. Przed nami cztery miesiące intensywnej pracy, by wywalczyć Puchar i Mistrzostwo Polski – dodał Kucharski.

Majecki to kolejny zawodnik, który w młodym wieku opuści PKO Ekstraklasę. Tylko w tym okienku transferowym klub zmienili Adam Buksa (England New Revolutions, USA), Patryk Klimala (Celtic Glasgow, Szkocja), a na potwierdzenie czeka transfer Jarosława Niezgody (Portland Timbers, USA). Możliwe jednak, że co prawda nie zimą, a latem do naszego kraju wróci ukasz Piszczek. Niedawno okazało się, że obrońca Borrusii Dortmund nie przedłuży wygasającej w czerwcu umowy. Wobec tego media spekulują, że w najbliższym czasie były reprezentant Polski jeszcze mocniej zaangażuje się w pracę w swojej akademii oraz w klubie LKS Goczałkowice-Zdrój i być może trafi do Górnika Zabrze.

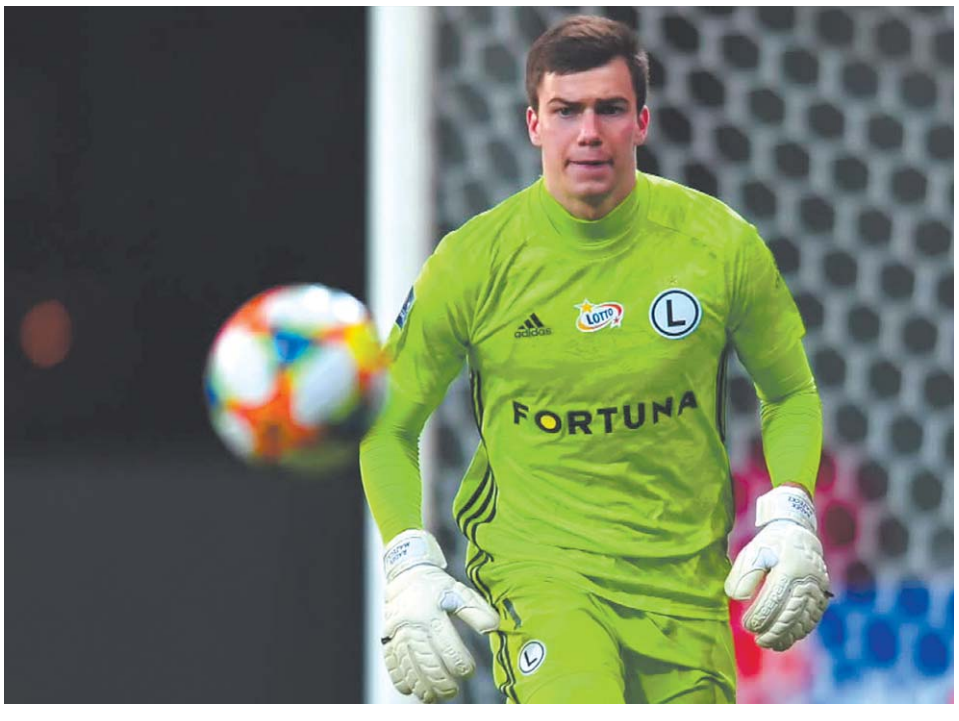

Radosław Majecki zamieni Legię Warszawa na AS Monaco

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

NAJDROŻSI POLSCY PIŁKARZE W HISTORII LIGI (ROK, KLUBY, CENA)

8. Krzysztof Piątek (2019, Cracovia – Genoa 4 mln euro) ● 7. Łukasz Fabiański (2007, Legia Warszawa – Arsenal Londyn, 4.35 mln euro) ● 6. Robert Lewandowski (2010, Lech Poznań – Borussia Dortmund, 4.75 mln euro) ● 5. Bartosz Kapustka (2016, Cracovia – Leicester City, 5 mln euro) ● 4. Adrian Mierzejewski (2011, Polonia Warszawa – Trabzonspor, 5.25 mln euro) ● 3. Sebastian Szymański (2019, Legia Warszawa – Dinamo Moskwa 5.5 mln euro) ● 2. Jan Bednarek (2017, Lech Poznań – Southampton, 6 mln euro) ● 1. Radosław Majecki (2020, Legia Warszawa – AS Monaco, 7 mln euro).

Starcie z odmienionym rywalem

ENERGA BASKET LIGA KOBIET Po niezwykle cennym zwycięstwie z mistrzem Polski – CCC Polkowice – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin jedzie na mecz do Gdańska. W sobotę (godz. 17) podopieczne Krzysztofa Szewczyka zmierzą się z tamtejszym AZS Uniwersytetem Gdańskim

Krzysztof Kurasiewicz

Po ostatnim starciu swoich ulubienic kibice z Lublina mogą być bardzo zadowoleni. Akademiczki w dobrym stylu i po emocjonującej czwartej kwarcie wygrały z polkowiczankami 71:66. W samej końcówce lublinianki zaliczyły serię 11:0, co dosyć mocno odczuły rywalki.

Ten triumf był o tyle cenny, że dzięki niemu „Pszczółki" nie straciły kontaktu z czołówką. Utrzymały szóstą pozycję i mają tyle samo punktów co Wisła Kraków. Należy jednak pamiętać, że lublinianki mają jeszcze jedno zaległe spotkanie do rozegrania.

Najbliższy przeciwnik – AZS Uniwersytet Gdański – to drużyna, która przeszła największą metamorfozę od początku rozgrywek. Beniaminek podszedł do swojego występu w Energa Basket Lidze Kobiet bardzo ambitnie. Trener Włodzimierz Augustynowicz chciał dać szansę gry tym zawodniczkom, które ten awans wywalczyły.

Do rozgrywek ekipa z Pomorza przystąpiła więc z krajowymi koszykarkami w składzie. Ta taktyka nie zdała jednak egzaminu – do dzisiaj akademiczki z Gdańska nie wygrały nawet jednego spotkania. Zespół ugiął się pod naporem słabych wyników i zaczął sprowadzać posiłki z zagranicy. W ten sposób do klubu dołączyły: Tierra La She Ruffin-Pratt, Olga Frolkina, Anna Pachurina, Olena Samburska, Gabrielle Rae Ortiz, Brittany Renee Lewis oraz Taijah Campbell. Dwóch ostatnich w składzie już nie ma.

Lublinianki muszą uważać na odmieniony zespół z Gdańska

FOT. MICHAŁ PIŁAT/AZS UMCS LUBLIN

Szkoleniowiec nie doczekał jednak pierwszej wygranej swoich podopiecznych w kobiecej ekstraklasie. 23 stycznia pożegnał się ze swoją posadą, a zastąpił go dobrze znany Mirosław Orczyk, który prowadził, między innymi, ekipy z Gdyni, Rybnika czy Sosnowca.

Nowy opiekun gdańszczanek ma do swojej dyspozycji utalentowane zawodniczki. Obecnie jego najskuteczniejszą „strzelbą" jest Tierra La She Ruffin-Pratt. Amerykanka otworzyła sobie ligowe drzwi mocnym kopniakiem – w swoim debiucie z Polkowicami zdobyła 17 punktów. Potem było tylko lepiej: 27 punktów z Łodzią i 31 z Gdynią.

Wsparciem dla niej są dwie Rosjanki – Anna Pachurina i Olga Frolkina. Pierwsza z nich gra na pozycji środkowej i legitymuje się średnimi na poziomie 10.3 punktu oraz 8.3 zbiórek. Z kolei jej rodaczka notuje przeciętnie 11 punktów.

POLKI ZAGRAJĄ NA MISTRZOSTWACH EUROPY

Koszykarki będą reprezentować Polskę na Mistrzostwach Europy 3x3 w 2020 roku. Biało-Czerwone nie będą musiały brać udziału w kwalifikacjach. Przypomnijmy, że zespół, w którym występowały Agnieszka Szott-Hejmej, Aldona Morawiec, Martyna Cebulska oraz Klaudia Sosnowska wziął udział w ubiegłym roku w Mistrzostwach Europy w Debreczynie i wystąpił też w turniejach premierowego cyklu FIBA 3x3 Women Series.

Wyczekiwany start sezonu

HOKEJ Po długim oczekiwaniu zawodnicy LHT Lublin w końcu doczekają się debiutu w rozgrywkach ligowych. W sobotę w Giżycku zainaugurują zmagania w II lidze

W tym roku rozgrywki w II lidze grupy północno-wschodniej będą skromniejsze niż wcześniej. Do rozgrywek przystąpiły jedynie trzy zespoły – oprócz LHT Lublin zgłosiły się także drużyny Gauja Wilno i Husaria Białystok. Turniej w Giżycku będzie pierwszym w tym sezonie sprawdzianem dla podopiecznych Krzysztofa Krauze.

– Późno zaczynamy ten sezon, ale jutro rano jedziemy do Giżycka. Do tej pory było o tyle dobrze, że rozegraliśmy jeden sparing, a część zawodników wspierała drugą drużynę w Centralnej Lidze Hokeja Amatorskiego – tłumaczy Krzysztof Krauze, trener LHT Lublin.

W ramach przygotowań do sezonu LHT Lublin rozegrało jeden towarzyski mecz – przegrało na warszawskim Torwarze 4:16 z Warsaw Capitals.

Lublinianie pojadą do Giżycka w nieco okrojonym składzie. Nie doszły do skutku transfery czterech doświadczonych graczy z UKH Dębica – zamiast do Lublina trafili do Krynicy.

W ramach przygotowań do sezonu LHT Lublin rozegrało jeden towarzyski mecz

FOT. LHT LUBLIN

– Chcemy, żeby dołączył do nas jeszcze jeden zawodnik – 18-latek z Białorusi. Załatwiamy wszystkie formalności – dodaje szkoleniowiec.

Lublinianie powinni już mieć jeden turniej o stawkę za sobą, jednak zaplanowane na 7 grudnia zawody w Lublinie zostały odwołane. Odbędą się one 29 lutego. Po raz trzeci hokeiści spotkają się 21 marca w Białymstoku. Po wszystkich trzech występach dowiemy się, która drużyna zdobędzie tytuł mistrzowski i powalczy o wejście do I ligi. Przypomnijmy, że w ostatnich latach najlepiej na drugoligowym szczeblu w grupie północno-wschodniej radzili sobie lubelscy hokeiści.

W sobotę w Giżycku LHT Lublin zagra z Gauja Wilno i Husarią Białystok. (KYKU)

HOKEJOWE WIEŚCI

- W ostatnią niedzielę LHT II Lublin rozegrało trzeci turniej w Mińsku Mazowieckim w ramach Centralnej Ligi Hokeja Amatorskiego. Lublinianie pokonali Torpedę Warszawa 7:4 i HKS Mińsk Mazowiecki 5:1. W sumie mają na koncie już cztery zwycięstwa w sześciu meczach. Zajmują pierwsze miejsce w stawce z dorobkiem 12 punktów.
- I Lubelski Turniej Minihokeja, który został odwołany w pierwszym terminie, odbędzie się 22 lutego na lodowisku Icemania.

WOKÓŁ PIŁKI NOŻNEJ

Piątek w Bundeslidze

Saga transferowa z udziałem Krzysztofa Piątka jest bliska finału. Polak jest na testach medycznych w Hertcie Berlin. Jeśli badania przebiegną pomyślnie, to napastnik przejdzie do niemieckiego klubu za 27 mln euro. Tę informację przekazał dziennikarz Fabrizio Romano. Będzie to rekordowy transfer w historii Herthy Berlin. 13. klub Bundesligi gra w tym sezonie poniżej oczekiwań i ma ledwie pięć punktów przewagi nad strefą spadkową. Hertha dokonuje jednak poważnych wzmocnień. Klub kupił niedawno Lucasa Tousarta z Lyonu za 25 mln euro. Piątek trafił do Milanu w styczniu zeszłego roku i rozegrał w jego barwach 41 spotkań, w których zdobył 16 bramek.

Celtic chce grosika

Kamil Grosicki może zagrać w lidze szkockiej. Pomocnikowi Hull City wraz z końcem sezonu kończy się kontrakt i możliwe, że jeszcze zimą mógłby zmienić barwy klubowe. Według informacji pojawiających się w mediach Polakiem interesuje się Celitc Glasgow. Obok Grosickiego d dłuższego czasu obserwowany jest też Niclas Eliasson z Bristol City. Przypomnijmy, że kilkanaście dni temu mistrzów Szkocji wzmocnił Patryk Klimala z Jagiellonii Białystok. Czy dołączy do niego rodak? Dziś wiele może się wyjaśnić

Grała Europa

W zaległym meczu Premier League Liverpool pokonał na wyjeździe West Ham United 2:0, a w rewanżowym meczu półfinałowym Pucharu Ligi Manchester United pokonał w derbach Manchester City 1:0, ale odpadł z dalszej rywalizacji. Natomiast w Hiszpanii i Włoszech odbyły się mecze pucharowe. Awans do ćwierćfinału wywalczyła Valencia pokonując dopiero w karnych trzecioligową Leonesę. Ponadto w kolejnej rundzie zameldował się Villareal, Granada, Real Sociedad i Real Madryt. Z kolei w ćwierćfinale pucharu Włoch Inter okazał się lepszy od Fiorentiny zwyciężając 2:1.

Mają swój hymn

KRISPOL 1. LIGA SIATKARZY Mecze LUK Politechniki Lublin będzie poprzedzać specjalnie dla drużyny skomponowany utwór

Premierę hymn zaplanowano na mecz z MCKiS Jaworzno. Muzykę stworzył znany lubelski kompozytor Gabriel Menet, a tekst powstał na podstawie zgłoszeń konkursowych od kibiców.

W czwartkowej konferencji prasowej, na której ogłoszono powstanie hymnu, udział wzięli prezes lubelskiego klubu Krzysztof Skubiszewski, wiceprezes Maciej Krzaczek, kompozytor Gabriel Menet, oraz Emil Paliwoda – pomysłodawca.

Utwór został nagrany w lubartowskim MajArt Studio przez Marka Majewskiego i współpracujących z nim muzyków: Tomasza Szwajgiera i Przemysława Pawlasa. Hymn będzie towarzyszył siatkarzom LUK Politechnika Lublin podczas domowych meczów. Jak można było się przekonać podczas spotkania z MCKiS Jaworzno lubelski klub postawił na rockowe brzmienie z energiczną partią gitary. (GROM)

ŻUŻEL W KRAJU I NA ŚWIECIE

Problemy zdrowotne Lamparta

Wiktor Lampart ze Speed Car Motoru Lublin otrzymał powołanie do reprezentacji Polski na zgrupowanie w Szklarskiej Porębie. Jak podaje portal sportowefakty.wp.pl, zawodnik nie pojechał jednak na Dolny Śląsk, tylko wysłał zwolnienie lekarskie i zdjęcie. Na fotografii były plecy młodego żużlowca pokryte czerwonymi plamami. Na razie nie wiadomo jednak, jaka jest przyczyna problemów zdrowotnych juniora lubelskiego klubu.

Koniec z ligą w Słowenii

Stadion żużlowy w Lublanie nie będzie gościł oficjalnych zawodów żużlowych w sezonie 2020 - podaje portal speedwaynews.pl. W Słowenii pozostały jedynie dwa czynne obiekty, dlatego w kraju nie odbędą się żadne rozgrywki ligowe. W opublikowanym terminarzu pojawiły się jedynie turnieje indywidualne: Indywidualne Mistrzostwa Słowenii (w Krsko i Lendavie), SEC Challenge, Puchar Przyjaźni, Złoty Znak i Puchar klubu AMD (wszystkie w Krsko).

Zmiany w punktacji Mistrzostw Świata

Zawodnik, który wygra zawody, otrzyma największą liczbę punktów. Takie rozwiązanie wydaje się być logiczne, chociaż w Indywidualnych Mistrzostwach Świata w rywalizacji seniorów i juniorów pojawi się dopiero od nowego sezonu. Do tej pory liczyły się punkty, które zawodnicy zdobyli na torze. Teraz za miejsca na podium żużlowcy otrzymają kolejno: 20, 18 i 16 punktów. Kolejne pozycje również będą punktowane, a ostatni, szesnasty zawodnik otrzyma jedno „oczko".

Zmiany dotyczą też kartek

Za cztery żółte lub dwie czerwone kartki zawodnik będzie zawieszony na jeden mecz. Takie regulacje będą obowiązywać w nowym sezonie zgodnie z zapisami w Regulaminie Zawodów Motocyklowych na Torach Żużlowych. Zakaz startów będzie dotyczyć: meczów ligowych, zawodów DMPJ, półfinałów i eliminacji: MIMP, Srebrnego Kasku i Brązowego Kasku oraz finałów indywidualnych zawodów o mistrzostwo Polski lub nagrodę PZM/SE, do których zawodnik krajowy jest zakwalifikowany. **(KYKU)**

Multi Multi (30.01), godz. 14
1, 4, 15, 20, 24, 26, 29, 32, 36, 45, 47, 48, 53, 55, 59, 68, 71, 72, 78, 79. Plus 15.
Multi Multi (29.01), godz. 21.40
2, 4, 10, 11, 12, 23, 25, 27, 29, 31, 32, 37, 39, 50, 52, 54, 55, 68, 71, 76. Plus 32.
Mini Lotto (29.01)
7, 11, 13, 20, 36.
Ekstra Pensja (29.01)
8, 12, 14, 26, 32 – 3.
Ekstra Premia (29.01)
2, 9, 10, 23, 32 – 3.
Kaskada (30.01), godz. 14
4, 6, 7, 8, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 23.
Kaskada (29.01), godz. 21.40
4, 5, 10, 11, 13, 16, 18, 19, 21, 22, 23, 24.
Super Szansa (30.01), godz. 14
3, 5, 9, 9, 4, 2, 5.
Super Szansa (29.01), godz. 21.40
0, 8, 8, 5, 9, 3, 7.

Okazja do rewanżu

ENERGA BASKET LIGA Start Lublin w sobotę o godz. 17.30 podejmuje King Szczecin. Zwycięstwo w tym spotkaniu może umocnić podopiecznych Davida Dedka w czołówce ligi

To niezwykle istotne, ponieważ przed lublinianami rysuje się realna szansa na przystąpienie do fazy play-off z czołowej pozycji. W tej chwili są na trzecim miejscu i wyprzedzają m.in. Asseco Arkę Gdynia i Polski Cukier Toruń, które obok Anwilu Włocławek i Stelmetu Enea BC Zielona Góra są zaliczane do tzw. „wielkiej czwórki" EBL. Mimo że niektóre z tych ekip przeżywają obecnie pewne załamania formy, to można być pewnym, że na fazę play-off przygotują najwyższą formę. Można też przypuszczać, że żadna z tych drużyn raczej nie zakończy sezonu zasadniczego niżej niż na piątym miejscu. Aby więc uniknąć konfrontacji z którąś z potęg już na etapie ćwierćfinału play-off, trzeba najprawdopodobniej zająć co najmniej trzecie miejsce.

Ten cel jest realny. Koniecznie jest jednak regularne wygrywanie z ekipami niżej notowanymi – tak jak miało to miejsce w niedzielę w Dąbrowie Górniczej. Start w starciu z miejscowym MKS mocno cierpiał, bo jego gra długo się nie układała. Bolączką była zwłaszcza olbrzymia liczba strat (21). W tej statystyce najgorsze notowania miał Mateusz Dziemba, który zgubił aż cztery piłki. Jeden z liderów Startu rozegrał zresztą najgorsze zawody w tym sezonie – nie trafił żadnego z sześciu rzutów z gry, a jedyne punkty zdobył z linii rzutów osobistych. W końcówce „czerwono-czarnym" udało się jednak przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. – To był typowy mecz walki. Nie był on zbyt przyjemny dla oka, ale udało nam się wygrać dzięki naszemu charakterowi. Mogę cieszyć się również z postawy zespołu w obronie, bo zatrzymaliśmy rywala na zaledwie 66 punktach – powiedział David Dedek, opiekun Startu.

Siłą lublinian jest znakomita atmosfera. Zawodnicy na każdym kroku podkreślają, że świetnie czują się w swoim gronie. Próbkę tego mieliśmy podczas konferencji prasowej po spotkaniu w Dąbrowie Górniczej, kiedy Tweety Carter odśpiewał łamaną polszczyzną „Sto lat" obchodzącemu urodziny Dedkowi.

W sobotę jednak sam charakter i atmosfera mogą nie wystarczyć, bo w hali Globus pojawi się King Szczecin. To jedna z niewielu ekip, która w pierwszej rundzie była w stanie dość łatwo ograć lubelski Start. W Netto Arenie King wygrał 90:81. Szczecinianie są jednak dość chimeryczną ekipą, czego efektem jest dopiero ósme miejsce w ligowej tabeli. W ostatnich dwóch miesiącach rozegrali 9 spotkań i zanotowali w nich 4 zwycięstwa i 5 porażek. W tym czasie byli gorsi m.in. od Polpharmy Starogard Gdański czy Hydro-Truck Radom.

King to drużyna oparta głównie na Amerykanach. Liderem jest zdobywający średnio prawie 16 pkt na mecz Ben McCauley. Warto jednak zwrócić uwagę także na Clevelanda Melvina, Dustina Ware czy Thomasa Davisa. Z grona Polaków wyróżnia się przede wszystkim doświadczony Paweł Kikowski.

Sobotni mecz rozpocznie się o godz. 17.30 i będzie relacjonowany na żywo przez Polsat Sport Extra.

KAMIL KOZIOŁ

FOT. PIOTR MICHALSKI

Aby uniknąć konfrontacji z którąś z potęg już na etapie ćwierćfinału play-off, trzeba zająć co najmniej trzecie miejsce

Przełamać europejską niemoc

PUCHAR EHF PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin jest już bez szans na awans do ćwierćfinału. Podopieczne Roberta Lisa mają jednak do rozegrania jeszcze dwa spotkania na europejskiej arenie. Pierwsze z nich odbędzie się już w niedzielę, a rywalem będzie CS Gloria Bistrita-Nasaud

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Rumuński zespół dobrze kojarzy się mistrzyniom Polski. Obie drużyny spotkały się ze sobą już w pierwszej kolejce fazy grupowej. Na początku stycznia w hali Globus padł remis 22:22. Jak się później okazało – jest to wciąż jedyny punkt wywalczony przez lubelski zespół w tej edycji europejskich pucharów. Perła w tym sezonie ma na swoim koncie już 10 spotkań międzynarodowych i aż 9 zakończyło się jej porażką. Źle wygląda również statystyka wygranych rywalizacji. Po raz ostatni Perła jako zwycięska z parkietu schodziła 8 września 2018 r., kiedy w półfinale turnieju kwalifikacyjnego Ligi Mistrzyń pokonała 28:17 włoskie Jomi Salerno. Ostatni wyjazdowy triumf miał miejsce jeszcze wcześniej, bo 4 marca. Podopieczne Roberta Lisa pokonały wówczas 27:20 hiszpański Rincon Fertilidad Malaga w ćwierćfinale Challenge Cup.

Węgierski Erd był także poza zasięgiem lubelskiej siódemki

Czy w niedzielny wieczór ta fatalna passa może się wreszcie zakończyć? Gloria to na papierze najsłabszy z rywali Perły w fazie grupowej EHF. Nie oznacza to jednak, że nie brak tam ciekawych postaci. Liderkami są Ioana Laura Pristavita oraz Nataliia Vasileuskaya, które w tej edycji Pucharu EHF zdobyły już po 23 bramki. Pristavita przez wiele lat grała w HCM Baia Mare, z którym grała nawet w Lidze Mistrzyń. Vasileuskaya z kolei to wieloletnia reprezentantka Białorusi.

Niedzielny mecz dla Perły nie ma już żadnego znaczenia, bo Perła w poprzedniej kolejce straciła szanse na wyjście z grupy, kiedy uległa węgierskiemu ERD. Gloria natomiast wciąż jest w grze o awans. Musi koniecznie pokonać Perłę, a później uzyskać korzystny rezultat w konfrontacji z ERD.

Niestety, niedzielna rywalizacja Glorii i Perły nie będzie relacjonowana przez żadną polską telewizję. Kibicom pozostaje śledzenie spotkania za pomocą EHF TV. Pierwszy gwizdek zabrzmi o godz. 18.

KAMIL KOZIOŁ

KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH NA DNI 31 STYCZNIA-2 LUTEGO

Piłka nożna

● **Mecze sparingowe, sobota:** Hetman Zamość – Motor Lublin (o godz. 11, w Zamościu) ● Lewart Lubartów – Świdniczanka Świdnik Mały (11, w Lubartowie) ● Wisła Puławy – Stal Kraśnik (11, w Puławach) ● Chełmianka Chełm – Granit Bychawa (15, przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie) ● Huczwa Tyszowce – Unia Hrubieszów (17, w Zamościu). **Niedziela:** Kryształ Werbkowice – Ładа 1945 Biłgoraj (17, w Zamościu).

● **X Halowy Puchar Omegi**, w niedzielę od godz. 9 w hali sportowej SP 52 przy ul. Jagiełły 11 w Lublinie.

● **XXVII Mistrzostwa Lublina w Halowej Piłce Nożnej 2019/2020**, w niedzielę w hali Uniwersytetu Przyrodniczego przy ul. Głębokiej 31 w Lublinie. Program kolejki: Prusaki – Omega (14.30) ● AleTaxi – Alfa Felin (15) ● Brak Tlenu – Prusaki (15.30) ● AleTaxi – Osada (16) ● Brak Tlenu – Spiżarnia (16.30) ● Osada – Alfa Felin (17) ● Spiżarnia – Spartan (17.30).

Koszykówka

● **Energa Basket Liga mężczyzn:** Start Lublin – King Szczecin, w sobotę o godz. 17.30 w hali Globus im. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

● **Rozgrywki LNBA**, w sobotę w hali Centrum Kultury Fizycznej UMCS przy ul. Langiewicza w Lublinie. Program kolejki: The Shooters – Dom Plus (12) ● Adley – Winplay (13) ● UM Lublin – Akademia Hooplife (14) ● Bobo Team – Orlikowe Świry (15).

● **Rozgrywki Pod Koszami Dziennika Wschodniego im. Andrzeja Wawrzyckiego**, w niedzielę w hali MKS Start przy al. Piłsudskiego w Lublinie. Program kolejki: Lipa Team – Symbit (14) ● 4te Piętro – Jurand (15) ● Lancet – PGE Dystrybucja (16) ● The Reds – Venta (17).

Biegi

● **Grand Prix City Trail z Nationale-Nederlanden Lublin**, w sobotę od godz. 11 (bieg główny). Start i meta będą się znajdowały w okolicy Kempingu Dąbrowa nad Zalewem Zemborzyckim w Lublinie. Biuro zawodów będzie czynne od godz. 8.30. W godz. 9.20-10.10 odbędą się biegi City Trail Junior na dystansach od 300 metrów do 2 km.

Siatkówka

● **II liga kobiet:** Tomasovia Tomaszów Lubelski – Pogoń Proszowice, w sobotę o godz. 17 w hali ZS nr 2 przy ul. Żwirki i Wigury w Tomaszowie Lubelskim.

● **II liga mężczyzn:** Huragan Międzyrzec Podlaski – Metro Warszawa, w sobotę o godz. 17 w hali ZPO nr 3 przy ul. Leśnej w Międzyrzecu Podlaskim.

Pływanie

● **Wojewódzka Liga Juniorów – I runda**, w sobotę od godz. 9.30 (rozgrzewka rozpocznie się pół godziny wcześniej) na pływalni Aqua Lublin przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie.

Piłka ręczna

● **I liga kobiet:** MKS AZS UMCS Lublin – SMS ZPRP II Płock, w niedzielę o godz. 15 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

Futsal

● **I liga:** AZS UMCS Lublin – Heiro Rzeszów, w niedzielę o godz. 19 w hali Globus przy ul. Kazimierza Wielkiego 8 w Lublinie.

(LUKISZ)

Śnieg dał im w kość

PIŁKARSKA III LIGA Wisła Puławy pokonała w środowym sparingu Chełmiankę 3:2. To pierwsze zwycięstwo Dumy Powiśla podczas zimowych przygotowań

Wisła odniosła w środę pierwsze sparingowe zwycięstwo

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Kibice klubu z Chełma po pierwszym meczu kontrolnym swoich pupili mogli odczuwać lekki niepokój. Drużyna Jana Konojackiego przegrała z występującym w A klasie Sygnałem Lublin 1:3. W środę biało-zieloni pokazali się jednak z dużo lepszej strony.

Owszem, do przerwy dominowali gospodarze i zdobyli dwie bramki. Najpierw premierowe trafienie w nowych barwach zaliczył Dariusz Brągiel pozyskany niedawno z Wisły Sandomierz. Jeszcze przed przerwą dobrą formę potwierdził Szymon Stanisławski, który podwyższył prowadzenie miejscowych. Dla „Stasia" to był trzeci gol w tym roku. Goście byli skupieni na defensywie i praktycznie nie zagrozili rywalom. To zmieniło się jednak po przerwie. Już w 55 minucie ładnie dystansu uderzył Paweł Wójcicki. I zrobiło się „tylko" 2:1. Niedługo później puławianie jednak powiększyli przewagę. Bramkarza rywali po strzale głową zaskoczył inny z nowych nabytków gospodarzy – Błażej Cyfert.

Ostatnie słowo należało jednak do podopiecznych trenera Konojackiego. Świetną kontrę Chełmianki wykończył zaledwie 16-letni Dominik Dąbrowski. Trzeba dodać, że zawodnicy obu ekip nie mieli szczęścia do pogody. Z powodu obfitych opadów śniegu z deszczem ciężko było o płynną grę. Najważniejsze jednak, że zawody zakończyły się bez kontuzji z obu stron.

– Trudno cokolwiek powiedzieć na temat tego spotkania. Śnieg naprawdę dawał nam się we znaki. Przylepiał się do butów, do piłki, ciężko było cokolwiek zrobić. Mimo wszystko i tak zdobyliśmy dwie bramki. Goście tak naprawdę dwa albo trzy razy przekroczyli linię środkową. W zasadzie tylko się bronili i mieliśmy trudności, żeby przedrzeć się pod ich bramkę – wyjaśnia Krystian Puton, zawodnik gospodarzy.

W sobotę obie drużyny znowu wybiegną na boiska. Wisła zagra u siebie ze Stalą Kraśnik (godz. 11). A to oznacza dla kilku piłkarzy Dumy Powiśla spotkanie ze swoim byłym trenerem. Chełmianka zmierzy się za to z Granitem Bychawa na boisku przy ul. Poturzyńskiej w Lublinie (godz. 15).

(LUKISZ)

Wisła Puławy – Chełmianka Chełm 3:2 (2:0)

Bramki: Brągiel (27), Stanisławski (39), Cyfert (63) – Wójcicki (55), Dąbrowski (86).

Wisła, I połowa: Socha – Cheba, Pielach, Skałecki, Pigiel, W. Puton, K. Puton, Brągiel, Capała, Zając, Stanisławski. **II połowa:** Owczarzak – Kiczuk, Cyfert, Barański, Wolanin, Kobiałka, Bernat, Chudyba, Wojczuk, Kacprzycki, Zuber.

Chełmianka: Szymkowiak – Leśniak, Salewski, Dobrzyński, Kożuchowski, J. Rak, zawodnik testowany 1, Damian Kuśmierz, Wójcicki, Jodłowski, Hładki **oraz** Wojtiuk, K. Rak, Krawiec, Dąbrowski i dwóch zawodników testowanych.

Wicemistrz Europy w AZS UMCS!

LEKKOATLETYKA Świetne wieści z obozu akademików. Klub z Lublina w czwartek ogłosił, że nowym zawodnikiem AZS UMCS będzie Karol Hoffman, który ma na swoim koncie tytuł wicemistrza Europy w trójskoku

Hoffmann to bardzo utytułowany zawodnik. 30-latek w karierze sześć razy był mistrzem Polski (cztery razy w hali i dwa razy na stadionie). Największy sukces osiągnął jednak w mistrzostwach Europy w Amsterdamie z 2016 roku. Te zakończył ze srebrnym medalem.

Wystąpił także na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro. Zajął wówczas 12 miejsce. Wziął również udział w mistrzostwach świata w 2014 roku, które zakończył na piątej pozycji. Na swoim koncie ma również wygraną w Pucharze Świata. Może się pochwalić rekordem życiowym, który wynosi 17,16 metra. Do klubu z Lublina przenosi się z MKS Aleksandrów Łódzki i jest pierwszym wzmocnieniem AZS UMCS w tym roku.

Karol Hoffman od czwartku jest nowym zawodnikiem AZS UMCS LUBLIN

FOT. LUBLIN.EU

(LUKISZ)

Dzisiaj nagrodzimy najlepszych

PLEBISCYT W piątek o godz. 19 zapraszamy do Atelia Banquet & Catering Centre przy al. Warszawskiej w Lublinie. Na uroczystej gali nagrodzimy najlepszych i najpopularniejszych sportowców 2019 roku

W środę zakończyliśmy głosowanie SMS-owe w kategoriach: najpopularniejszy sportowiec i najpopularniejszy junior. Z oficjalnymi wynikami trzeba jednak jeszcze chwilę poczekać. Ogłosimy je właśnie w piątkowy wieczór. Na pewno było jednak ciekawie, a w ostatnich minutach głosowania sporo zmieniło się jeszcze w czołówce. Możemy zdradzić, że sporo namieszali żużlowcy Speed Car Motoru. Jeszcze w poniedziałek nie zanosiło się, że mogą znaleźć się na podium. A jak ostatecznie będzie? Dzisiaj wszystko ogłosimy.

Nagrodzimy też tych najlepszych sportowców. Tym razem o wszystkim decydowała kapituła pod przewodnictwem redaktora naczelnego Dziennika Wschodniego Krzysztofa Wiejaka. Poza tym znaleźli się w niej: Artur Domański – dyrektor Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, Marcin Bielski – prezes Fundacji Rozwoju Sportu, znany sportowiec z naszego regionu Daniel Iwanek, a także Jarosław Klukowski – kierownik działu sportowego Dziennika Wschodniego. Dzisiaj przedstawimy najlepszą dziesiątkę, na którą zdecydowała się kapituła.

(LUKISZ)

KARTKA Z KALENDARZA

1732

w Rzymie otwarto Teatro Argentina

1887

premiera opery „Trzewiczki" Piotra Czajkowskiego

1923

urodził się Norman Mailer, amerykański pisarz

1925

w „Kurierze Warszawskim" ukazała się pierwsza polska krzyżówka

1930

amerykańska firma 3M wprowadziła do sprzedaży taśmę klejącą

1941

premiera filmu „Pan i Pani Smith" w reżyserii Alfreda Hitchcocka

1956

urodził się Johnny Rotten, wokalista zespołu Sex Pistols

1971

rozpoczęła się załogowa misja księżycowa Apollo 14

1990

w Moskwie otwarto pierwszą restaurację McDonald's

2016

w rozegranym w Krakowie finale XII Mistrzostw Europy w Piłce Ręcznej Mężczyzn Niemcy pokonały Hiszpanię 24:17

21,5

metra skoczył Norweg Arne Ustvedt wygrywając pierwszy w historii konkurs skoków narciarskich. Konkurs rozegrano 31 stycznia 1892 roku na norweskiej skoczni w Holmenkollen

Zwariowana przygoda

DO ZOBACZENIA Dziś kinową premierę ma film „SuperPies i TurboKot", animowana opowieść o zwierzęcych superbohaterach dla najmłodszych widzów. Film przygotowało brytyjskie studio animacji Red Star. Reżyser Ben Smith para się animacją już od piętnastu lat, a działająca od 2004 roku firma zdobyła znaczącą pozycję na rynku reklamowym.

„Chciałem, by akcja filmu była zwariowaną i zaskakującą przygodą, która wciągnie bez reszty zarówno starszych, jak i młodszych widzów. W efekcie powstał film familijny, bez przemocy, zrozumiały dla przedszkolaków i ich rodziców.

FOT. FORUM FILM POLAND

Fundamentem fabuły są dwie postaci o przeciwstawnych charakterach: Feliks i Koleś. Zmuszeni przez okoliczności do współpracy, pragną się przekonać, czy otaczający ich świat może stać się lepszy" - opowiadał Ben Smith.

SuperPies po powrocie z kosmosu wyrusza na poszukiwania swego właściciela. Niestety, trafia do małego miasteczka, gdzie złowrogi Niemilak prowadzi obławę na bezbronne zwierzęta. Z pomocą SuperPsu przychodzi jednak TurboKot.

W polskiej wersji językowej usłyszymy m.in. Annę Cieślak, Waldemara Barwińskiego i Michała Sitarskiego.

Praca fantastyczna, atmosfera gorąca

NA SCENIE 1 lutego w Teatrze Kwadrat odbędzie się premiera sztuki „Nie książka zdobi człowieka" w reżyserii Giovanny'ego Castellanosa. Grająca jedną z głównych ról Elżbieta Romanowska zdradza, że sztuka pozwala przenieść się widzom do elitarnego światka nowojorskiej branży wydawniczej

Sztuka w prześmiewczy sposób odkrywa mechanizmy rządzące show-biznesem. Opowiada o tym, jakie predyspozycje należy posiadać, aby w świecie zdominowanym przez media uzyskać status gwiazdy. Obok Elżbiety Romanowskiej na scenie będzie można zobaczyć również Andrzeja Nejmana, Pawła Małaszyńskiego, Olgę Kalicką oraz Lucynę Malec.

- To jest historia pełnego kompleksów człowieka, który napisał książkę. Nagle okazuje się, że trzeba ją, jak to w takich przypadkach bywa, wypromować. Jest więc wielka impreza, na której bawią się najwięksi pisarze, recenzenci i producenci. Jednak sam autor nie ma zamiaru się na niej pojawić. Wpada bowiem na pomysł, żeby wysłać przyjaciela, który będzie się pod niego podszywał. Plan, który w założeniu miał być prosty, łatwy i przyjemny, nagle okazuje się bardzo zawiły - mówi w rozmowie z agencją Newseria Lifestyle Elżbieta Romanowska.

NEWSERIA LIFESTYLE

Aktorka wciela się w postać Nancy, dynamicznej narzeczonej głównego bohatera. Niespodziewane zdarzenia, w jakich przyjdzie jej uczestniczyć, jeszcze bardziej zagmatwają historię. - Przyjaciel zakochuje się w pięknej młodej dziewczynie, która łamie mu serce. W dodatku narzeczona głównego bohatera - tę rolę gram ja - o niczym nie wie i podejrzewa go o romans. Gdy okazuje się, że miała rację, akcja znowu nabiera tempa.

Elżbieta Romanowska zwraca uwagę, że do największych atutów spektaklu należą, między innymi, dowcipne dialogi i zaskakujący bohaterowie. Scenariusz powstał na podstawie dramatu Seymoura Blickera i jest niezwykle wciągający. Aktorów niewątpliwie czeka trudne zadanie. Mają jednak nadzieję, że publiczności spodobają się efekty licznych prób i długich przygotowań. - Praca nad spektaklem jest fantastyczna, a atmosfera za kulisami bardzo gorąca. Jesteśmy ciekawi, jak widzowie przyjmą tę sztukę. To nie jest typowa farsa, lecz połączenie komedii i farsy. Forma jest więc wymagająca, ponieważ wszystkie „smaczki" muszą być bardzo dobrze zagrane - mówi Elżbieta Romanowska. - Mamy nadzieję, że nam się to uda i widzowie, którzy przyjdą na spektakl, będą świetnie się bawić.

NEWSERIA LIFESTYLE

Codzienne życie niezwykłych rodzin

DO ZOBACZENIA Reporterka śledcza i zwyciężczyni brytyjskiej wersji programu „Taniec z gwiazdami" Stacey Dooley spędza 72 godziny w towarzystwie niezwykłych rodzin i społeczności, by dowiedzieć się, jak wygląda życie rodzinne we współczesnym, zróżnicowanym świecie.

W programie „Stacey Dooley wpada na weekend" odwiedza m.in. zamożną rodzinę z Warwickshire. Zamieszkując w jej rozległej posiadłości, poznaje codzienne życie szlachty. Podczas wizyty u rodziny mormonów przekonuje się natomiast, jak trudne jest dorastanie w zgodzie z surowym kodeksem tego kościoła. W kolejnym odcinku odwiedza rodzinę vlogerów Saccone Jolys, którzy dokumentują swoje codzienne życie dla ponad 1,9 miliona subskrybentów na YouTube. Reporterka zastanawia się, jak udaje im się pogodzić życie publiczne i prywatne oraz jak wygląda ich codzienność, kiedy kamery są wyłączone.

FOT. BBC LIFESTYLE

Stacey spędza także weekend u rodziny, w której to dzieci sprawują władzę. Dzieci nie uczęszczają do szkoły, decydują, co i kiedy jedzą, nie mają ustalonego czasu na spanie, a ich rodzice są przeciwni tradycyjnej medycynie.

PREMIERA: 13 lutego o godzinie 22.55 na antenie BBC Lifestyle.